P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 16 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 6-GO MAJA 1937 CENA NUMERU 15 GROSZY. № 123

Armaty na ulicach Barcelony

Rewolta została częściowo stłumiona. — Przedmieścia są jeszcze w posiadaniu anarchistów. — Pogłoski o ustąpieniu rządu

Przywódcy anarchistów pertraktują z rządem.—Niektórzy z nich żądają zaprzestania walk

PARYŻ, 6 maja.

(PAT) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że przedmieścia Barcelony nadal są obsadzone przez anarchistów. Na ważniejszych skrzyżowaniach ustawiono karabiny maszynowe.

Po południu wystosowano do anarchistów ultimatum, dając im godzinę czesu na ewakuację ulic przez uzbrojone bojówki, grożąc w razie oporu akcją wojsk, wiernych rządowi katalońskiemu.

Z drugiej strony donoszą, jakoby walki na ulicach Barcelony ustały już wczoraj, przy czym pod przewodnictwem Companysa ma zostać utworzony nowy rząd, w którym mają być reprezentowane wszystkie ugrupowania lewicowe i organizacje zawodowe, co oznaczałoby osiągnięcie kompromisu z anarchistami.

PARYŻ, 6 maja.

(PAT) Według informacyj, otrzymanych przez Havasa z Barcelony, walki pomiędzy anarchistami a wojskami rządu katalońskiego trwały przez cały dzień wczorajszy i całą noc. Straty są znaczne po obu stronach. Dziś rano sytuacja była bez zmiany.

PARYŻ, 6 maja.

(PAT) Podróżni, przybyli do Perpignan z Barcelony oświadczają, że dworzec w Barcelonie strzeżony jest przez setki uzbrojonych osobników. W chwili ich odjazdu na ulicach rozlegała się strzelanina, słychać było ogień nie tylko karabinów maszynowych, lecz nawet armat i granatników.

Na barykadach, wzniesionych przez anarchistów, toczyły się krwawe walki. Przechodnie, pragnący przedostać się przez barykady, byli ostrzeliwani. Po ulicach kursowały czołgi, prowadzone przez anarchistów.

Barcelona, 5 maja.

(PAT) Wczoraj wieczorem odbyło się doniosłe zebranie w Pałacu Generalitad pod przewodnictwem prezydenta Companysa. Reprezentowane były wszystkie stronnictwa lewicowe.

Delegaci zwrócili się przez radio z wezwaniem do spokoju. W szeregu miast przedstawiciele unii generalnej pracy wzywali katalończyków do zaniechania walki między sobą. Syndykalista Alfonso, podobnie jak i członek narodowego komitetu wykonawczego anarcho-syndykalistów Zancajo w przemówieniach swych podkreślili, iż proletariat w obecnej sytuacji powinien zapomnieć o różnicach ideologicznych.

Członek komitetu narodowej konfederacji pracy Vasquez wzywał do jedności proletariatu dodając: Jeżeli nieprzyjaciel dowie się o tym, co się dzieje obecnie u nas, i jeżeli skoncentruje swe siły na froncie aragońskim, to on Vasquez domagać się będzie odparcia wroga. Jeżeli my się nie pogodzimy— zakończył mówca — to Franco przyjdzie nas pogodzić.

Centrala telegrafu zdobyta szturmem

Anarchiści ustawili w oknach karabiny maszynowe. — Policja musiała zdobywać każde piętro olbrzymiego gmachu

Berpingnan, 5 maja.

(PAT) Według opowiadań osób, przybyłych z Barcelony, które były naocznymi świadkami zamieszek, jakie wydarzyły się w okolicach placu Katalońskiego — atak na centralę telegraficzną trwał od godz. 13 do 20-ej.

Atak prowadziły oddziały szturmowe pod kierownictwem szefa policji Rodriquez Sala. Musiano przystąpić do prawdziwego oblężenia. Gdy wreszcie policja zdołała wtargnąć do wnętrza gmachu, musiała zdobywać szturmem piętro za piętrem, co było tym trudniejsze, że oddziały anarchistyczne były silnie uzbrojone.

Anarchiści ustawili w oknach karabiny maszynowe i zaczęli strzelać naokoło, zabijając i raniąc kilkadziesiąt osób spośród ludności cywilnej.

Po 5 - godzinnej walce anarchiści zgodzili się na opuszczenie gmachu po uzyskaniu zapewnienia, że żadne represje w stosunku do nich nie będą podjęte i że oddziały Generalidad nie zajmą centrali telegrafu. Warunki te zostały przyjęte.

Oblężenie centrali telegraficznej wywołało panikę na sąsiednich ulicach.

Na pograniczu, w miejscowości Perthus, członkowie komitetu anarchistycznego ostatecznie oddali gmach posterunku wladzom celnym i policyjnym bez poważniejszych incydentów.

Śledztwo w sprawie strzałów do pochodu „Bundu“

zatacza szerokie kręgi. — Dalsze aresztowania wśród członków O.N.R.

Warszawa, 5 maja.

Śledztwo w sprawie śmiertelnych strzałów oddanych w dniu 1 maja podczas przemarszu pochodu „Bundu“ zatacza coraz szersze kręgi. Pod zarzutem zbrodni stanęli dwaj studenci Uniwersytetu J. Piłsudskiego Jan Smoleński i Janusz Olejniczuk, którzy w dniu dzisiejszym na mocy decyzji sędziego śledczego zostali osadzeni w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej.

O aresztowaniu ich zawiadomiono rektora Uniwersytetu J. Piłsudskiego na ręce którego zostaną przesłane szczegółowe sprawozdania przeprowadzonego śledztwa. Rektor został również powiadomiony o aresztowaniu innych studentów.

W szpitalu żydowskim na Czystem przebywają cztery osoby ciężko ranne, ofiary krwawej strzelaniny. Jeden z rannych, Engelszer, został postrzelony w chwili, dy z okna swego mieszkania przyglądał się pochodowi. Jak się dowiadujemy, policja dokonała szeregu dalszych aresztowań wśród członków ONR.

Dramatyczne sceny podczas pogrzebu

5-letniej ofiary studentów oenerowskich

Warszawa, 5 maja.

Wczoraj o godz. 6 rano stosownie do polecenia komisariatu rządu m. st. Warszawy odbył się na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej pogrzeb 5-letniego Abrama Szenkera, syna biednego handlowca żydowskiego, który został rażony od zbrodniczej kuli w dniu 1 maja podczas napadu na pochód „Bundu“ w Warszawie przy zbiegu ul. Miłej i Smoczej.

W pogrzebie uczestniczyła tylko najbliższa rodzina. Gmina żydowska ofiarowała miejsce na cmentarzu bezpłatnie. Podczas ceremonii rozgrywały się dramatyczne sceny. Nieszczęśliwych rodziców z trudem oderwano od świeżego grobu. Tragicznie zmarły chłopiec słynął z niezwykłej urody. Był on jedynym synem Szenkierów.

Jak brzmi nota Watykanu

wręczona ambasadorowi Trzeciej Rzeszy

Rzym, 5 maja.

(PAT) Włoskie koła prasowe informują, że nota wręczona wczoraj ambasadorowi Rzeszy przy Watykanie potwierdza na wstępie prawo kościoła do obrony nauczania religii Chrystusowej oraz prawo do zwalczania błędów ogłoszonych przez inne szkoły i doktryny.

Nota stwierdza, że Stolica Apostolska nie sprzeciwia się suwerennym prawom państwa z którymi zawarto konkordat. Stolica Apostolska konkordatu tego przestrzega, ale pragnie, aby był on szanowany przez Rzeszę Niemiecką zwłaszcza, że został zawarty dobrowolnie i w uroczystej formie. Nota przypomina dalej kroki dyplomatyczne poczynione przez Stolicę Apostolską wobec rządu niemieckiego, oraz liczne apele Ojca Świętego skierowane do Niemiec w nadziei, iż przyczynią się one do polepszenia sytuacji katolicyzmu w Niemczech.

Ponadto nota odpiera zarzuty wysunięte przeciw kościołowi przez niemiecką notę protestacyjną z dnia 12 kwietnia br. Nieuzasadnione jest przede wszystkim oskarżenie rządu niemieckiego iżby Watykan ingerował w wewnętrzne sprawy Niemiec.

W zakończeniu nota wyraża nadzieję, że położenie katolicyzmu w Niemczech ulegnie poprawie. Mogłoby to nastąpić w wyniku nowych rokowań.

Prezydent Rzplitej odznaczony

najwyższym orderem jugosłowiańskim

Warszawa, 5 maja.

(PAT) Został przyjęty na specjalnej audiencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności dyrektora protokółu dyplomatycznego poseł jugosłowiański dr. Prvislav Grisogono, który doręczył Panu Prezydentowi odznakę wielkiej wstęgi orderu gwiazdy Jerzego Czarnego (Karadżordża), najwyższego orderu jugosłowiańskiego.

Order ten, ustanowiony przez króla Piotra I-go serbskiego, posiada charakter odznaczenia dynastycznego i nadawany jest obecnie tylko głowom państw

Hamburg, 5 maja.

(PAT) Dziś rano przybył tu kanclerz Hitler na uroczystość spuszczenia na wodę pierwszego własnego statku wycieczkowego organizacji „Kraft durch Freude“.

Delegacja polska jedzie na Madagaskar

dla zbadania możliwości emigracyjnych

PARYŻ, 5 maja. (PAT).

Minister Kolonii Marius Moutet przyjął dziś ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza, który przedstawił mu udającą się na Madagaskar w celu zbadania możliwości imigracyjnych polską komisję studiów pod przewodnictwem dyrektora Mieczysława Lepeckiego, w skład której wchodzą pp.: Leon Alter, dyrektor żydowskiego towarzystwa emigracyjnego J. E. A. S. oraz inż. agronom Salomon Dyk, specjalista od spraw rolniczo-osadniczych.

Wzmocnienie osi Rzym — Berlin

„Nic bez Włoch — nic bez Niemiec" — tak ujmuje prasa niemiecka wyniki wizyty Neuratha w Rzymie

Berlin, 5 maja.

(PAT) W kołach berlińskich przyjęto z wielkim zadowoleniem wyniki wizyty min. von Neuratha w Rzymie. Stwierdzają tu, **że rozmowy rzymskie umocniły jeszcze bardziej oś Berlin — Rzym, stwierdzając wobec świata, że jest ona poważnym czynnikiem polityki europejskiej.**

Nie zawarto wprawdzie nowych konkretnych układów, **rozwinięto wszakże wspólny program pracy i zapewniono trwałe współdziałanie polityczne obu państw.** Obie strony nie żywią przy tym zamiarów izolacyjnych, lecz przeciwnie — umocnione w Rzymie porozumienie ma na widoku ułatwienie współpracy z innymi państwami również na podstawie uregulowania aktualnych zagadnień ogólno-europejskich.

Prasa niemiecka, podając obszerne sprawozdania z przebiegu wizyty, podkreśla doniosłe znaczenie odbytych w Rzymie rozmów. „Voelkischer Beobachter" w następujący sposób, ujmuje wyniki rzymskiej wizyty: **„Nic bez Włoch — nic bez Niemiec".**

Rzym, 5 maja.

(PAT) Agencja Stefani ogłasza **następujący komunikat:**

„Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath w czasie swej wizyty w Rzymie odbył szereg serdecznych rozmów z premierem Mussolinim i ministrem spr. zagr. Ciano. W rozmowach tych rozpatrzono najważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze, interesujące Niemcy i Włochy.

Przeprowadzana wymiana poglądów potwierdziła raz jeszcze ścisłą równoległość interesów i tożsamość dążeń obu krajów. W konsekwencji przeto stwierdzono ponownie wolę obu rządów prowadzenia nadal za wspólnym porozumieniem tej samej polityki w kwestiach bardziej doniosłych na podstawie i w duchu protokółów włosko - niemieckich, podpisanych w Berlinie w październiku roku ubiegłego, których należyte stosowanie wywołało zadowolenie Włoch i Niemiec i zarazem przysłużyło się w sposób konkretny sprawie pokoju.

Wspamniane rozmowy pozwoliły ponadto obu rządom podkreślić wyraźnie swą wolę w kierunku dokonywania na przyszłość wszelkich wysiłków, mogących doprowadzić do zapewnienia szerszej współpracy z innymi mocarstwami i mogących zapewnić Europie podstawowe warunki większej i istotniejszej stabilizacji politycznej i gospodarczej".

Niemcy obiecały uszanować niepodległość Austrii

Włosi natomiast starać się będą o dopuszczenie hitlerowców do udziału w rządzie austriackim

Rzym, 5 maja.

(PAT) W tutejszych kołach niemieckich oceniają rezultaty rozmów rzymskich jak następuje:

1) W sprawie Hiszpanii, Włochy i Niemcy zajmować będą nadal stanowisko wyczekujące, zgodnie z zasadą nieinterwencji. Równocześnie przewidziana została możliwość pewnych sondowań **dyplomatycznych celem zbadania, na jakich warunkach mogłoby dojść do wstępnych rozmów pojednawczych w sprawie ustania wojny domowej w Hiszpanii.**

2) Sprawa nowego Locarna została omówiona w tym sensie, że po udzieleniu odpowiedzi Włoch i Niemiec na memorandum brytyjskie wszelka dalsza inicjatywa winnaby wyjść od strony mocarstw zachodnich.

3) W sprawie austriackiej stwierdzić miano raz jeszcze zasadniczą zgodność poglądów. Ze strony niemieckiej ponownie udzielono zapewnienia, **iż Berlin nie dąży do zlikwidowania niepodległości Austrii.** Ze strony niemieckiej wyrażono ponadto pogląd, że nie należy utrudniać sytuacji obecnemu rządowi austriackiemu.

Ze strony włoskiej wyrażono opinię, że spokojny rozwój ideologii narodowo-socjalistycznej w Austrii oraz ewentualny udział czynników narodowo-socjalistycznych w rządzie austriackim byłby uważany przez Włochy za objaw normalnej ewolucji stosunków w Austrii.

4) Niemcy pozytywnie ustosunkowały się zarówno do zawartych w dniu 25 marca układów włosko - jugosłowiańskich, jak i do rokowań, wszczętych między Włochami a Rumunią. To samo pozytywne stanowisko zajmować będzie rząd Rzeszy wobec rozwoju stosunków, łączących Włochy z innymi państwami bałkańskimi.

Goering w Jugosławii

odbył konferencję z ks. regentem Pawłem

Paryż, 5 maja.

(PAT) „Le Matin" donosi z Berlina, iż gen. Goering w drodze powrotnej z Włoch do Niemiec udał się do Jugosławii, gdzie odbył w Bled rozmowy z ks. Pawłem regentem.

„Ami du Peuple" donosi, iż w konferencji tej brał również udział premier Stojadinowicz i że przedmiotem rozmów była ogólna sytuacja międzynarodowa w świetle ostatnich wydarzeń.

Bilans Banku Polskiego

w trzeciej dekadzie kwietnia

Warszawa. 5 maja.

(PAT) W trzeciej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,3 miln. zł. do 408,6 miln. zł. a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,6 miln. zł. do 36,3 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 45,9 miln. zł. do 614,4 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 22,1 miln. zł. do 560,7 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 2,5 miln. zł. do 3,2 miln. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 21,3 miln. zł. do 50,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0,6 miln. zł. do 46,8 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zwiększył się o 46,4 miln. zł. do 995,7 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,82 proc. Stopa dyskontowa 5 proc. Stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Zdarzenia i ludzie

Zielona lampa

Podwójne morderstwo.—Jak inspektor Milbury odnalazł przestępcę

Chicago, w maju.

Wszystko, co naczelny inspektor policji kryminalnej w Chicago, Milbury, znalazł w mieszkaniu zamordowanego jubilera Jamesa Scotta — to były dwie puste flaszki od szampana i pieczywo w sypialni oraz stół w pokoju jadalnym, przy którym widocznie jadły dwie osoby. Inspektor Milbury nie był zbyt zadowolony z tych wyników. Nie było to wprawdzie nic nowego, że pięćdziesięcioletni mężczyzna przyjmował u siebie kobiety. Kim jednak była owa ostatnia kobieta, która go odwiedziła w mieszkaniu? Nie było żadnych śladów, ani najsłabszego odcisku palców na biurku i szafie, skąd zniknęły bardzo wartościowe klejnoty.

— Te przeklęte rękawiczki gumowe! — po raz setny chyba powtórzył zdenerwowany inspektor.

Postanowił za wszelką cenę wyjaśnić wszystko. Jeszcze raz więc systematycznie zabrał się do przeszukania pokoju, w którym popełniono morderstwo. Nie znalazł jednak nawet szpilki do włosów. Zdenerwowany znów mruknął coś pod nosem: tym razem przeklinał on modę krótkich włosów! Nagle zatrzymał się przed elektryczną lampką o zielonym abażurku, która stała na oknie, gdzie przecież nie było jej właściwe miejsce. Tym razem Milbury gwizdnął przez zęby, i to tak głośno, że sierżant Bradley spojrzał na niego zdumiony.

— Czy nie zauważył pan czegoś, Bradley?

— Nie, inspektorze!

— Ale ja zauważyłem.

Gdy odsunął lampę, na ziemię spadł kawałek papieru, który Milbury podniósł szybkim ruchem. Była to mała część koperty, na której widać jednak było wyraźnie stempel pocztowy z napisem: Kingston, Canada. Inspektor policji kryminalnej przerwał nagle pracę, pożegnał się krótko i opuścił mieszkanie.

Wkrótce potem siedział w swym biurze przed kupą papierów. Godzinami przeglądał on listy osób, które w ciągu ostatnich miesięcy przybyły z Kanady do Chicago. Nagle musiał uczynić jakieś bardzo ciekawe odkrycie, gdyż nagłym ruchem odsunął papiery, wziął palto i kapelusz i już w pół godziny później spacerował po jednym z przedmieść Chicago. Kręcił się przez jakiś czas po placu, gdzie były lokale rozrywkowe, aż wreszcie wszedł do kabareciku, nie wyglądającego zzewnątrz zbyt zachęcająco. Milbury odszukał dyrektora tego lokalu i zapytał go, czy nie występuje u niego niejaka miss Ethel Winton?

— Nie! — odpowiedział brudny i niesympatyczny mężczyzna — ale miała tu występować... Gdyby jej wpadło jednak na myśl teraz się u mnie zjawić, wyrzucę ją własnoręcznie. Wczoraj zebrała się tutaj licznie publiczność, a ta baba nawet się nie pokazała!

Gdy Milbury powiedział dyrektorowi kabaretu, kim jest, dowiedział się od niego kilku szczegółów o miss Winton. Otóż, miała ona, jak się okazało, dwóch przyjaciół: jubilera Scotta i cyrkowca Jimmy Corbetta. To wystarczyło tymczasem inspektorowi Milbury.

Parowiec „Manitoba" opuścił właśnie port Toronto, ażeby udać się do Kingston, gdy dogoniła go łódź motorowa, która, jak się okazało, była łodzią policyjną. Na pokład wszedł starszy pan, który wylegitymował się dokumentem, otrzymanym od prezydenta policji w Chicago. W kajucie kapitana, Milbury zdjął maskę.

— Młoda para wśród moich pasażerów? Nic o tym nie wiem, panie inspektorze!

— A na liście pasażerów nie ma pan nazwisk Winton i Corbett?

— Proszę, niech pan sprawdzi!

Milbury stwierdził z niezadowoleniem, że na liście pasażerów nazwiska te istotnie nie figurowały. Postanowił jednak nie ustąpić i dopiąć swego. Spacerując po pokładzie zauważył nagle młodą, szczupłą i bardzo ładną kobietę, siedzącą obok leżaka, na którym znajdował się starszy pan, robiący wrażenie chorego i bardzo osłabionego człowieka. Inspektor dowiedział się, że jest to stary kanadyjski farmer ze swą córką, którzy wracają do Kingston.

W godzinę później Milbury kazał sobie ustawić leżak obok leżaka farmera. Wyjął książkę i wkrótce zdawał się być tak pochłonięty lekturą, że nie zwracał najmniejszej uwagi na otoczenie. Sąsiedzi jego jednak widocznie koniecznie chcieli być samotni. Starszy pan bowiem podniósł się z trudem i opierając się na ramieniu swej córki podszedł do poręczy. Nagle rozległ się przeraźliwy krzyk. Młoda kobieta wyślizgnęła się i głowa naprzód wpadła do morza. Łódź ratunkowa powróciła z jej zwłokami.

Farmer zdawał się być zrozpaczony. Załamał się nad trupem córki. Pasażerowie i załoga okrętu otaczali nieszczęśliwca, wzruszeni do głębi. Straszna ta scena i ból starego, chorego ojca wzbudziły litość wszystkich widzów. Jeden tylko wśród pasażerów stał niewzruszony: Milbury. Z rewolwerem w ręku zbliżył się on do farmera:

— Jimmy Corbett, aresztuję pana za podwójne morderstwo!

Jaką rolę jednak w całej tej historii odegrała zielona lampa?

— Zielona lampa? — wyjaśnił Milbury, opowiadając tę historię, o której zresztą, mówił z wielką dumą, była jedynym śladem, który sprowadził mnie na trop przestępców. Od razu zorientowałem się, że kobieta brała udział w całej tej sprawie. Jaką rolę odegrała ona, zrozumiałem, widząc zielone światło: dawała mordercy umówiony sygnał świetlny. A teraz tak okrutnie została za to ukarana.

Gene Harris.

Premier nie mógł doczekać się ...na urzędników

Niezwykły wynik inspekcji prem. Składkowskiego w wydziale archiwów min. W.R. i O.P.

Warszawa, 5 maja.

(PAT) Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski dokonał inspekcji wydziału archiwów państwowych ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przy ul. Długiej 13.

Pan premier stwierdził, że o godz. 8 nie było jeszcze w biurze nikogo z urzędników, wobec czego, oprowadzany przez woźnego, obszedł biura wydziału i obejrzał pozostałe w budynku, przeznaczonym do rozbiórki resztki akt dawnych.

O godz. 8.10 obecne były w biurze tylko dwie urzędniczki. Premier opuścił biuro, nie mogąc się doczekać przybycia reszty zatrudnionych tam urzędników. Pan premier polecił zbadać przyczyny niepunktualności urzędników i wyciągnąć wobec opieszałych w przybywaniu do pracy odpowiednie konsekwencje.

Zbrodnicze podpalenie wsi

30 domów spłonęło. — 200 tysięcy strat. — Jedna osoba zginęła w płomieniach

WARSZAWA, 5 maja.

Dziś o godz. 1 po południu we wsi Modły, gm. Regły pod Ciechanowem wybuchł olbrzymi pożar. Spłonęło 30 domów mieszkalnych, 30 stodół, 80 obór szop itp. Spłonęło również kilkanaście krów i koni.

W płomieniach zginęła 56-letnia Marja Dąbrowska, która nie mogła wydostać się z płonącego domu. Straty wynoszą 200 tys. zł.

Ustalono, że pożar powstał z podpalenia dla uzyskania premii asekuracyjnej. W związku z tym aresztowany został właściciel jednej z zagród Bronisław Tepkowski.

POWSTAŃCY GROŻĄ ZBURZENIEM BILBAO

Cały świat cywilizowany protestuje przeciw bombardowaniu otwartych miast i masakrowaniu bezbronnej ludności

Londyn, 5 maja.

(PAT) Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie co do rzekomego zamiaru powstańców zmiecenia Bilbao z powierzchni ziemi, oraz na pytanie, czy dla przeciwstawienia się tej możliwości rząd brytyjski nie zażąda natychmiastowego zwołania rady Ligi Narodów, — min. Eden odpowiedział, że co się tyczy odwołania do Ligi Narodów, jest to przede wszystkim sprawą rządu hiszpańskiego.

Następnie minister przypomniał, że komitet nieinterwencji z inicjatywy brytyjskiej zastanawia się nad możliwością podjęcia u stron walczących w Hiszpanii demarche, mającej na celu zaniechanie bombardowania miast otwartych i cywilnej ludności.

***

Londyn, 5 maja.

(PAT) Ze sprawozdań zamieszczonych w dzisiejszej prasie londyńskiej wynika, że ze strony Niemiec wysunięte zostały na wczorajszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji zastrzeżenia przeciw propozycji brytyjskiej zwrócenia się do obu walczących stron w Hiszpanii o zaprzestanie bombardowania otwartych miast. „Daily Telegraph" przedstawia przebieg tego posiedzenia w sposób następujący:

Ambasador von Ribbentrop sprawił na wczorajszym posiedzeniu niespodziankę, przeciwstawiając się sugestii lorda Plymoutha, aby rządy, biorące udział w układzie nieinterwencyjnym, zwróciły się do obu stron walczących w Hiszpanii o zaprzestanie bombardowania otwartych miast. Propozycja ta — pisze „Daily Telegraph" — była wynikiem fali współczucia, powstałego wskutek wiadomości z Guernica.

Propozycję poparli delegaci Francji, Szwecji, Belgii, Czechosłowacji i ZSRR.

Ambasador von Ribbentrop oświadczył, że nie może wogóle zgodzić się na to, aby tego rodzaju propozycja była rozpatrywana przez komitet nieinterwencji, oznaczałaby ona bowiem mieszanie się do wewnętrznych spraw domowych w Hiszpanii.

Londyn, 5 maja.

(PAT) Reuter donosi, że ambasador Rzeszy w Londynie von Ribbentrop był przyjęty dziś po południu przez min. Edena. W odbytej rozmowie ambasador v. Ribbentrop zauważył, że informacje niektórych dzienników angielskich o tym, jakoby Rzesza Niemiecka nie była skłonna poprzeć apelu do stron walczących w Hiszpanii o niebombardowanie miast nieumocnionych, są całkowicie pozbawione podstaw.

Malarz Buchbinder — dziadek Wasiutyńskiego

jest autorem obrazu, który wisi w bibliotece synagogalnej w Warszawie

Warszawa, 5 maja.

Jako przyczynek niezmiernie charakterystyczny do głośnej sprawy rasistowskiej publicysty Wasiutyńskiego, który wystąpił z procesem przeciw redakcji „Wiadomości Literackich", „Walki Ludu" i „Szpilek" z racji pomawiania go o pochodzenie żydowskie, warto nadmienić co następuje:

Jak wiadomo, w procesie była mowa o dziadku Wasiutyńskiego ze strony matki, artyście malarzu Buchbinderze, który jako 20-letni młodzieniec miał przyjąć chrzest. Fakt ten jednak w świetle procesu nie został konkretnie ustalony.

Tymczasem okazało się, że w głównej bibliotece judaistycznej przy głównej synagodze w Warszawie na Tłomackiej wisi stary obraz p. t. „Handlarz żydowski", pendzla dawno zapomnianego już, a wielce utalentowanego malarza Saula Buchbindera. Istnieje przeto domniemanie, że autor tego obrazu Buchbinder jest tym dziadkiem, o którym była mowa w procesiee Wasiutyńskiego.

Kto wygrał pół miliona zł.?

Ciągnienie 3 proc. pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 6 maja.

(PAT) W dzisiejszym losowaniu 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej 1-ej emisji główniejsze premie padły na następujące numery obligacji (pierwsza liczba oznacza numer serji, druga — obligacji):

500.000 zł. — 11672 = 23.

125.000 zł. — 17681 = 47.

Po 50.000 zł. — 12422 = 42. 17380 = 41.

Po 25.000 zł. — 2818 = 9. 16770 = 47.

Po 10.000 zł. — 476 = 46. 1850 = 9, 3571 = 16. 4734 = 45. 5553 = 30. 6064 = 40. 6803 = 16. 8327 = 14. 8959 = 2, 9066 = 4. 13584 = 3. 14987 = 19. 21521 = 40, 21912 = 40.

Proces przytycki w Sądzie Najwyższym

Rozprawa odroczona została do piątku

Warszawa, 5 maja.

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się sprawa o rozruchy w Przytyku. Na ławie oskarżonych zasiadło 27 osób — 19 Polaków i 8 Żydów. Pozostałych około 20 osób, oskarżonych o udział w zajściach przytyckich i skazanych przez dwie pierwsze instancje na kary od 8 do 15 miesięcy więzienia, nie wnosiło kasacji od wyroku.

Wszyscy stanęli przed Sądem Okręgowym, który skazał wszystkich Polaków za udział w zbiegowisku na kary od 6 do 8 miesięcy więzienia, a trzech z nich, oskarżonych o udział w zamordowaniu Minkowskiego — Antoniego i Stanisława Fronckiewiczów oraz Gustawa Iwańskiego, uniewinnił z braku dowodów winy. Żydzi oskarżeni o przekroczenie granic obrony koniecznej, otrzymali większe wyroki. Mianowicie, zabójca Wieśniaka, Chil Leska skazany został na 8 lat więzienia, dwaj inni, którzy również strzelali, Kirszencwaig i Frydman skazani zostali pierwszy na 6 drugi na 5 lat więzienia, a pozostali na kary od 6 do 18 miesięcy więzienia.

Sąd Apelacyjny, rozpatrujący z kolei tę sprawę, podwyższył częściowo karę wszystkim skazanym, tak, że najmniejsze wyroki wynosiły od 8 do 15 miesięcy, trzej zaś uniewinnieni w I-ej instancji Polacy, Ant. i Stan. Fronckiewiczowie oraz Iwański skazani zostali za udział w zbiegowisku na kary po półtora roku więzienia. Część skazanych zgodziła się na te wyroki, pozostałych zaś 27 wniosło kasację.

Dzisiejszej rozprawie w Sądzie Najwyższym przewodniczy sędzia Korsak w towarzystwie sędziów Bzowskiego i Fleszyńskiego. Na początku rozprawy dwaj oskarżeni Żydzi Lejb Łęga i Icek Banda zrzekli się kasacji.

Po krótkiej rozprawie Sąd dalszy ciąg sprawy kasacyjnej odroczył do piątku.

Co się dzieje w St. Zjednoczonych

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki")

Nowy Jork, w maju.

Ostatnie tygodnie odznaczają się w Ameryce poważnym odprężeniem w stosunkach socjalnych. Wraz z wiosną przejawia się większe zainteresowanie sportem i ulubiony „base ball" pozwala dzisiaj niejednemu zapomnieć o troskach dnia powszedniego. W większym stopniu, niż zmiana pory roku, przyczyniło się jednak do uspokojenia umysłów **uznanie przez Sąd Najwyższy prawa Wagnera za zgodne z Konstytucją.** W tych warunkach w bardzo wielu wypadkach dochodzi do polubownego załatwienia zatargów, o ile nie ingerują sądy.

Jednakże walka pomiędzy dawnymi związkami zawodowymi. A. F. L., z Greenem na czele, a nowymi, C. I. O., którym przewodniczy Lewis, trwają z niesłabnącą zawziętością. Chwilowo jednak walka ta znajduje wyraz w gorączkowym werbowaniu zwolenników przez obydwa kierunki.

Na terenie izb ustawodawczych wzrosła jednak silnie **opozycja przeciwko reformie Sądu Najwyższego,** który, mimo wszystko, dowiódł, że spełnia należycie swą rolę, że nie tamuje nieuniknionego postępu społecznego, że jednakże jest w stanie powstrzymać albo opóźniać decyzje zbyt radykalne i pośpieszne. Należy wogóle zaznaczyć, że stronnictwo demokratyczne, na którym w zasadzie opiera się prezydent, składa się z elementów bardzo różnorodnych, trudnych do utrzymania w karbach pewnej karności. Nie łatwo jest wogóle wyjaśnić, **na czym polega różnica pomiędzy republikanami a demokratami.** Różnic ideologicznych właściwie nie ma, nie można odmówić republikanom demokratyzmu, a demokratom republikanizmu. Naogół jednak są **republikanie raczej reprezentantami klasycznego liberalizmu;** jest to stronnictwo, które rządzi w Ameryce w warunkach normalnych. Demokraci natomiast dochodzą zwykle do władzy **w okresach krytycznych,** są oni liczniejsi na rolniczym południu, podczas gdy na bardziej uprzemysłowionej północy przeważają raczej wpływy republikanów. Po za tym decydują zwykle o zabarwieniu politycznym względy praktycznego oportunizmu; zdarza się nprz. bardzo często, że **demokraci wysuwają w jednym okręgu te same hasła, jakie w innym miejscu widnieją w programie republikanów i odwrotnie.** O poglądach decyduje zresztą najczęściej poprostu ta okoliczność, czy się w danej chwili należy do rządzącej większości, czy do opozycji.

Republikanie nprz. uchodzą za partię **centralistyczną,** dążącą do ograniczenia autonomii poszczególnych Stanów. Demokraci natomiast są w zasadzie **zwolennikami decentralizacji i autonomii stanów.** Obecnie jednak, gdy rządzą demokraci, są oni zwolennikami centralizacji, podczas gdy republikanie głoszą odwrotnie hasła decentralizacji.

Demokraci są także większymi demagogami od republikanów. Z tego powodu trudno sobie wyobrazić rewaloryzację dolara. Dawna polityka równowagi budżetowej pod impulsem Roosevelta została zarzucona. Chcac utrzymać swoje wpływy, będą sie demokraci z pewnością starali o **uchwalenie znacznych sum na opiekę społeczna, czemu się trudno będzie przeciwstawić.**

Trzeba się więc liczyć z **prawdopodobieństwem dalszej inflacyjnej polityki skarbowej.** Roosevelt obiecał wprawdzie w swym ostatnim orędziu budżetowym, że wydatki na opiekę społeczną zostaną znacznie zredukowane, rzeczywistość może jednak być odmienna od tych obietnic.

Nie należy sądzić, by w bogatej Ameryce nie było nędzy, przeciwnie, kontrast z powszechnym dobrobytem czyni nędzę szczególnie uciążliwą. **Liczbę farmerów, uprawiających obce grunta, i nie zarabiających na dostatnie utrzymanie obliczają na 3 miliony ludzi.** Wielu z nich na południu zarabia nie więcej **niż 100 dolarów rocznie,** na zachodzie, **gdzie zarobki są wyższe,** wielu z tych rolników zarabia nie więcej niż **150 dolarów rocznie.**

Ludzie ci marzyli wprawdzie nie o reformie rolnej, lecz o **nabyciu na własność kawałka roli przy pomocy finansowej rządu.** Pociągnąć to musi za sobą oczywiście znaczne wydatki, i niewiadomo, czy kongres i prezydent będą się mogli presji tych wydziedziczonych oprzeć. A dług publiczny wynosi obecnie nawet dla Ameryki wielką sumę **35 miliardów dolarów, t. j. blisko 300 dolarów na każdego mieszkańca.**

Z drugiej strony charakterystyczną jest rzeczą, że przestępczość jest wyraźną funkcją ubóstwa. Linczowanie nprz. najczęściej się zdarza na ubogim południu. Władze usilnie zwalczają wprawdzie te nieludzkie przejawy samosądów, dokonywanych nieraz nad niewinnymi ludźmi, i będących pozostałością tych czasów, kiedy olbrzymie obszary amerykańskie nie posiadały dostatecznego aparatu policyjnego. Na początku bieżącego stulecia linczowano rocznie przeciętnie sto ludzi, ale jeszcze w roku 1935 podają statystyki liczbę samosądów na 20.

Zwolennicy kulturalnego podniesienia południa wskazują na to, że możliwości budżetowe Ameryki nie są dotychczas należycie wyzyskane, gdyż **zaledwie jeden obywatel na 36 jest płatnikiem podatku dochodowego.**

Na zakończenie zaznaczymy, że panika giełdowa szerszej publiczności się nie udzieliła, gdyż **surowce bardzo nieznacznie spadły w cenie.** Przyczyny krachu dopatrują się tutaj **w trudnościach płatniczych angielskich pośredników giełdowych,** którzy spekulowali na własny rachunek. Naogół utrzymuje się przekonanie, że straca na spadku głównie europejczycy i że przyczyni się ten incydent do zatamowania niezdrowej spekulacji i do oczyszczenia atmosfery giełdowej.

Harry Steeve.

Wielka rozprawa polityczna

przeciw autorowi książki „Tragizm Dziejów Polski". — W charakterze świadków zeznawać będą wybitne osobistości świata politycznego

Warszawa, 5 maja.

Rozpoczął się w sądzie okręgowym w Starogardzie proces Jędrzeja Giertycha, publicysty endeckiego, o rozpowszechnianie niepokojących wiadomości w książce: „Tragizm losów Polski".

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes dr. Juliusz Pobłodzki, oskarża wiceprokurator Z. Dzietrych.

Na ławie obrońców zasiadają adwokaci: Konrad Borowski z Warszawy, Kazimierz Kowalski z Łodzi. Bohdan Gajewicz z Radomia, oraz Suchecki i Stankiewicz ze Starogardu.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia wiceprokurator Dzietrych zgłasza wniosek, aby uzasadnienie aktu oskarżenia i uzupełnienia do tego aktu, które ma zamiar dziś uskutecznić, odczytane były przy drzwiach zamkniętych.

Sąd postanowił przychylić się do wniosku prokuratora.

Po przywróceniu jawności rozprawy i szeregu przemówień obrońców i prokuratora sąd dopuścił na wniosek obrony świadków: Stanisława Kozickiego, Zygmunta Wasilewskiego, dr. Adama Głażewskiego, prof. Stanisława Głąbińskiego, marsz. Wojciecha Trąmpczyńskiego, prof. Stanisława Strońskiego, prof. Edwarda Dubanowicza, dr. Czesława Meissnera, Aleksandra Zwierzyńskiego, dr. Stanisława Celichowskiego, b. wojewodę Aleksandra Dębskiego, ks. prał. Marcelego Nowakowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Jana Karola Szczeblewskiego, inż. Franciszka Giertycha, gen. Stanisława Hallera, b. sen. Stefana Sołtyka, Michała Sokolnickiego i gen. Marcina Januszajtisa.

Na wniosek prokuratora sąd dopuścił świadków: marsz. Aleksandra Prystora, pos. Walerego Sławka, Stanisława Dobrowolskiego, gen. Władysława Sikorskiego, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, Michała Sokolnickiego, Artura Śliwińskiego, płk. Adama Koca, ministra spr. wojsk. gen. Tadeusza Kasprzyckiego, Adama Rudnickiego, gen. Tokarzewskiego i pos. Bogusława Miedzińskiego.

Ponadto sąd dopuścił biegłych ze strony prokuratury dr. Wacława Lipińskiego, ze strony obrony: prof. Władysława Konopczyńskiego i Mariana Seydę oraz powołanego przez sąd prof. Adama Skałkowskiego.

W tej sytuacji proces o konfiskatę książki, jednej z wielu, odnoszących się do odbudowy Polski, zamienił się w wielką rozprawę polityczną między obozami, aspirującymi do zasług w tej dziedzinie.

Realizacja 4-letniego planu inwestycyjnego

na terenie województwa kieleckiego

Kielce, 5 maja.

(PAT) W woj. kieleckim podjęte zostały na szeroką skalę prace przy realizowaniu wielkiego 4-letniego planu **inwestycyjnego.** Dotychczas najbardziej zaawansowane zostały roboty, prowadzone z kredytów Funduszu Pracy, na których zatrudniono około 10 tys. robotników oraz roboty na drogach państwowych, na które wyasygnowano w roku bieżącym 4 i pół miliona zł.

Obecnie prowadzone są prace na wielkim trakcie Marszałka Piłsudskiego przy budowie odcinka szosy Radom — Kielce, który otrzyma nawierzchnię asfaltową, przy czym część budowy prowadzona będzie sposobem gospodarczym. W dalszym ciągu prowadzone są prace na szosie Kielce — Busko, gdzie na przestrzeni 14 km. położone zostanie pokrycie bitumiczne kosztem około 1 miliona zł. oraz na szosie Włocławek — Koniecpol. Przy robotach tych znalazło pracę 2320 robotników.

W bieżącym tygodniu rozpoczęte zostaną prace przy układaniu nawierzchni klinkerowej na szosie Będzin — Częstochowa i Będzin — Miechów kosztem 1 miliona zł. oraz ukończona zostanie budowa brakującego odcinka szosy długości 10 km. na trakcie Częstochowa — Warszawa. Podniesie to stan zatrudnienia przy robotach drogowych o 4 tys. robotników.

Podpalenie gospodarstwa gen. Galicy

Pożar zniszczył zabudowania i stodołę ze zbiorami

WARSZAWA, 5 maja.

W dniu 1-ym maja r. b. w godzinach wieczornych wybuchł w zabudowaniach gospodarskich sen. gen. Andrzeja Galicy w Majdanach (gmina Ręczno, pow. piotrowski) pożar, który zniszczył drewniane zabudowania, a mianowicie stodołę ze zbiorami oraz wozownię z narzędziami rolniczymi.

Pożar powstał z podpalenia przez nieznanych sprawców.

Krewni milionera w łachmanach

zabiegają o prawo do spadku

WARSZAWA, 5 maja.

Donosiliśmy wczoraj o zgonie 69-letniego Zysmana Smakowskiego, który zarejestrowany był jako żebrak, a który jak obecnie stwierdzono, pozostawił olbrzymi majątek w kosztownościach i gotowiźnie.

Obecnie, po zgonie jego, zgłaszają się liczni krewni, którzy dotychczas stronili od zdziwaczałego starca. Krewni ci zabiegają o prawa do spadku po Smakowskim.

Dziś wielką sensację wywołała wiadomość, że w rzeczach zmarłego znaleziono kluczyk safesu w jednym z banków, gdzie Smakowski przechowywał klejnoty i papiery wartościowe.

Czy pośrednie uznanie podboju Abisynii?

Konferencja w Montreux uzna listy uwierzytelniające delegacji włoskiej

Paryż, 5 maja.

(PAT) Genewski korespondent „Le Jour" zwraca uwagę w związku z toczącymi się obecnie obradami konferencji w Montreux, **że mogą one doprowadzić do pośredniego uznania podboju Abisynii.**

Tytuł cesarza abisyńskiego, figurujący bowiem na listach uwierzytelniających delegacji włoskiej mógłby być wprawdzie traktowany jako akt jednostronny, nie pociągający za sobą uznania, **ale przyjęcie tego tytułu przez** współsygnatariuszy na akcie dyplomatycznym byłoby pośrednim uznaniem imperium włoskiego w Abisynii.

Korespondent twierdzi, że Francja i Anglia nie będą mogły uchylić się od tego, gdyż Egipt już wyraził na to zgodę, a nawet miał udzielić rządowi włoskiemu zapewnienia, iż abisyńczycy, osiedleni w Egipcie, będą uważani za obywateli znajdujących się pod opieką Włoch.

Zabójstwo w fabryce

na tle sporów partyjnych

Warszawa, 5 maja.

W Grochowie na terenie budowy fabryki tow. „Telefunken" na tle zatargu partyjnego między zatrudnionymi tam robotnikami zakłóty został nożami robotnik 41-letni Edward Karlicki.

Zabójcy zbiegli, policja jest na ich tropie.

Z dziejów Łodzi

Dnia 6 maja 1892 r. w kościołach łódzkich rozbrzmiewa po raz pierwszy w Łodzi śpiew „Boże, coś Polskę..." — W trzynaście lat potem masowy charakter tych manifestacyj się powtarza: — W kościołach św. Krzyża i Staromiejskim Najświętszej Marii Panny pieśń wyzwolenia narodowego zaczynają śpiewać na nabożeństwach majowych masy, tym manifestacjom towarzysza liczne demonstracje skierowane przeciwko Moskalom, jak naprz. zrywanie flag carskich na ulicach.itp.

O ile w roku 1892 udało się Moskalom drogą straszliwych represyj stłumić bunt robotników łódzkich, o tyle w trzynaście lat potem w roku 1905 ruch rewolucyjny przybrał charakter gwałtowny o tyle, że tylko potwornemu katowi Kaznakowowi zawdzięczać mogli Moskale powrót do możliwie normalnych warunków i dalszej okupacji.



Maj **6** Czwartek

Dziś Wniebowst. Pańskie Jutro Domiceli

Wschód słońca	4.00
Zachód słońca	19.05
Wschód księżyca	2.06
Zachód księżyca	14.24
Długość dnia	14.54
Przybyło dnia	6.54

Krótkie wiadomości

KOMITET OBCHODU UROCZYSTOŚCI żałobnych w dn. 12 maja, w drugą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka, odbędzie swe posiedzenie w sobotę, o godz. 10 rano, w sali konferencyjnej zarządu miejskiego. Na posiedzeniu tym ułożony zostanie ostateczny program obchodu uroczystości żałobnych.

***

BEZPAŃSKIE PSY rozmnożyły się w ostatnich miesiącach na terenach letnisk podmiejskich, na linii Łódź — Adalmówek — Chełmy i Łódź — Andrzejów. Wobec panującej na terenie Łodzi epidemii wścieklizny, władze weterynaryjne zarządziły wyłapanie wszystkich psów i zgładzenie ich. Rakarze miejscy i podmiejscy przystąpią w przyszłym tygodniu do pracy.

***

DOROŻKI KONNE muszą być doprowadzone do należytego stanu, wyremontowane, do dnia 20 bm. Po tym terminie nastąpi przegląd dorożek przez władze przemysłowe. Dorożki, w nieodpowiednim stanie, zaniedbane i zniszczone, będą wycofane z ruchu.

***

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA OSPY dzieciom, urodzonym w roku 1936 oraz starszym, które nie były jeszcze szczepione, trwać będą do 26 b. m. Zaniedbanie tego obowiązku grozi rodzicom i opiekunom kara. W razie przeprowadzenia szczepień przez lekarza prywatnego w dozorze sanitarnym musi być złożone świadectwo.

***

JUTRO, 7 MAJA do poboru głównego zgłosić się winni poborowi rocznika 1916 — na komisję poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34 — mężczyźni, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, na komisję poborową nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej nr. 165 — mężczyźni, zamieszkali na terenie 1-go komisarjatu, o nazwiskach na litery K, M.

Pożyczki na budowę domów

Zabiegi o powiększenie kredytów w B.G.K.— Podzielono 700 tys. złotych

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu odbudowy miasta, na którym dokonano podziału kredytów na budownictwo mieszkaniowe, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Donosiliśmy już, iż ogółem wpłynęło podań na sumę 5 miljonów złotych. BGK natomiast przydzielił do dyspozycji komitetu rozbudowy tylko 700.000 zł.

Na ten temat rozwinęła się na posiedzeniu ożywiona dyskusja. Stwierdzono, iż w roku bieżącym pęd do wznoszenia nowych domów mieszkalnych w Łodzi jest bardzo znaczny. Stwierdzono jednomyślnie, iż kontyngent winien być powiększony conajmniej trzykrotnie, by zaspokoić najważniejsze i najpilniejsze podania i w ten sposób przyczynić się z jednej strony do wzrostu zatrudnienia a z drugiej — do zwiększenia liczby nowych mieszkań w Łodzi.

W wyniku dyskusji postanowiono wystosować do centrali BKG w Warszawie pismo, z prośbą o przyznanie Łodzi jeszcze sumy conajmniej zł. 1.500.000 dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb.

Następnie zajęto się podziałem otrzymanej już kwoty. Wobec minimalnych funduszów, uwzględniono w pierwszym rzędzie budownictwo mieszkań małych. Przyznano pożyczki petentom na budownictwo drobne w sumie 539,600 zł., oraz 8 petentom na budownictwo blokowe o mieszkaniach małych na krańcach miasta, na sumę zł. 168.000.

Jak się dowiadujemy, wczoraj prez. Godlewski odbył konferencję z czynnikami rządowymi w tej sprawie i uzyskał przyrzeczenie, że Łódź otrzyma dodatkowe kredyty budowlane. (i)

Sztuczny brak mąki

Młynarze i hurtownicy domagają się zmiany cennika

W związku z ustalonymi cenami mąki, część młynarzy i hurtowników podjęła, swoiście zrozumianą, kontrakcję polegającą na odmowie sprzedaży mąki wogóle, bądź też usunięcia z obrotu większej ilości mąki, wywołując tym sztuczny brak mąki na rynku. W niektórych piekarniach łódzkich nastąpiło wskutek tego zatamowanie normalnego wypieku, a nawet jedna z większych, mechanicznych piekarni w Łodzi wogóle zaniechała wypieku pieczywa żytniego.

Dowiadujemy się, iż w związku z wytworzoną sytuacją, odbędzie się jutro, w piątek nadzwyczajne posiedzenie komisji cennikowej, która ponownie zbada kalkulację młynarzy i skontroluje ustalony cennik.

Spodziewać się należy, że komisja ustali właściwe ceny mąki, po czym w stosunku do spekulantów, uprawiających sabotaż zastosowane będą najsurowsze represje. (v)

Lokatorzy chcą mieć klucze do bram

Dozorcy mają, zamiast „szpery", otrzymywać stałe miesięczne wynagrodzenie od lokatorów

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne zajęły się obecnie sprawą wprowadzenia we wszystkich miastach zwyczaju, panującego na terenie b. zaboru pruskiego, t. j. zaopatrzenia **w klucze do bram wszystkich lokatorów.** Zwyczaj ten jest bardzo pożyteczny, przede wszystkim dlatego, że nie budzi się dozorcy po ciężkiej pracy całodziennej. Z drugiej strony lokatorzy nie muszą niekiedy godzinami wystawać przed bramą, nie mogąc się dobudzić dozorcy.

Sprawa ta była już rozważana w roku ubiegłym, ale wówczas przeciwko projektowi wystąpiły **związki dozorców domowych.** Wskazały one, iż zarobki dozorców są bardzo niskie i t. zw. „szpera" t. j. należność za otworzenie bramy po godz. 11 stanowi naturalne uzupełnienie ich płac. Zaopatrzenie lokatorów w klucze odebrałoby im poważny dochód.

Ten szkopuł ma być rozwiązany w ten sposób, iż **dozorcy domowi otrzymaliby od wszystkich lokatorów stałe, miesięczne wynagrodzenie, które byłoby ekwiwalentem za stracony wskutek wprowadzenia inowacji zarobek.**

Realizacja tego projektu spotkałaby się z niewątpliwą aprobatą najszerszego ogółu mieszkańców. Przypomnieć należy, iż zwyczaj otwierania w nocy bram przez dozorców wprowadziły **władze zaborcze rosyjskie.** Dziś zwyczaj ten jest anachronizmem, zresztą bardzo dokuczliwym . Przykład pozostałych dzielnic kraju wskazuje, iż posiadanie przez lokatorów własnych kluczy bynajmniej nie zwiększyło liczby kradzieży i nie zmniejszyło bezpieczeństwa publicznego. A wygoda, jaką ten zwyczaj stwarza dla obu stron, jest aż nadto widoczna. (i)

Łódź potrzebuje pożyczki

na rozszerzenie robót sezonowych i na uregulowanie sytuacji finansowej samorządu.—Pertraktacje z bankami

Ostatnio sytuacja finansowa miasta stała się wyjątkowo trudna. Zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w prywatnej instytucji kredytowej zostało uniemożliwione słynną uchwałą endeków w rozwiązanej radzie miejskiej. Pozostają więc tylko pożyczki krótkoterminowe z prawem konwersji, ale tego rodzaju pożyczki w instytucjach kredytowych prywatnych są dość trudne, gdyż banki stawiają specjalne warunki.

Dowiadujemy się, iż w związku z sytuacją finansową miasta i koniecznością rozszerzenia robót sezonowych, prez. Godlewski nawiązał pertraktacje z pewnym bankiem prywatnym w Warszawie, który zgodził się pożyczki Łodzi udzielić, ale jak nas informują wysunął przy tym warunki przekraczające kompetencje zarządu miejskiego, a stanowiące pewien przywilej dewizowy.

Zarząd miejski, naturalnie, takich warunków przyjąć nie mógł. Sytuacja przeto będzie ponownie przedstawiona władzom centralnym w Warszawie, które zapewne znajdą należyte rozwiązanie sprawy. (S)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

W dniu 3 maja b. r. zmarł w Nicei w wieku lat 69 nasz nieodżałowany długoletni Prezes

b. p.

MAURYCY POZNAŃSKI

Wiceprezes honorowy Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy światłego Przewodnika, który wszystkie Swe siły, energię, wiedzę i bogate doświadczenie poświęcił rozwojowi naszego przedsiębiorstwa

Pogrzeb odbędzie się w Wiedniu.

Pamięć o Zmarłym zachowamy na zawsze!

ZARZĄD i DYREKCJA

Spółki Akcyjnej Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych

M. Silbersteina w Łodzi.

W dniu 3 maja b. r. rozstał się z tym światem w Nicei w wieku lat 69

b. p.

MAURYCY POZNAŃSKI

długoletni Prezes Spółki naszej, Wiceprezes honorowy Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy światłego Kierownika o wyjątkowej energii i wybitnych walorach serca i umysłu.

Pogrzeb odbędzie się w Wiedniu.

O Zmarłym zachowamy na zawsze wdzięczną pamięć!

ZARZĄD i DYREKCJA

Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury.



Angina pectoris uleczalna

promieniami Roentgena

Z Wiednia donoszą nam:

Niezwykłą sensację wywołało oświadczenie prof. dra Raaba na posiedzeniu Izby Lekarskiej, że **groźną chorobę „angina pectoris" można wyleczyć za pomocą promieni Rentgena** Dr. Raab oznajmił, że zastosował te promienie wobec 17 pacjentów, z których 13 zupełnie wyzdrowiało. Obecni na posiedzeniu znani uczeni potwierdzili wynik badań dra Raaba.

Filatelista skazany

na 1 rok i 6 miesięcy więzienia

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym 30-letni Jan Dominiak, b. urzędnik pocztowy, o którym rzecz można śmiało, — że na ławę oskarżonych zaprowadziła go namiętność... filatelisty.

Dominiak zatrudniony był w sortowni paczek nadchodzących z zagranicy i przesyłanych do urzędu celnego. Namiętny zbieracz znaczków póty przyglądał się najrozmaitszym przeważnie wysokowartościowym a przez to i cenniejszym znaczkom zagranicznym, aż wreszcie nie wytrzymał i począł je zdzierać z przesyłek. Gdy już się do tego przyzwyczaił — :abierał niektóre przesyłki do domu, by tam w spokoju zrywać z nich marki. Wreszcie zabierał paczki, całe, wraz z zawartością i już ich nie zwracał.

Rewizja w mieszkaniu Dominiaka doprowadziła do odnalezienia zaginionych przesyłek.

Sąd Okręgowy skazał niefortunnego filatelistę na rok i 6 miesięcy więzienia. (l).

Towarzystwo Wyrobów Wełnianych i Gumowych „F. W. Schweikerta" Spółka Akcyjna w Łodzi.

Zreasumowany bilans na dzień 31 grudnia 1936 roku wg. uchwały

Zwyczajnego Walnego Zebrania Akcjonarjuszów

z dnia 29 kwietnia 1937 r.

Stan czynny: Kasa Zł. 14.259.62; Banki Zł. 95.646.45; P. K. O. Zł. 8.007.52; Weksle Zł. 196.404.30; Papiery wartościowe Zł. 6.263.71; Dłużnicy Zł. 834.890.81; Towary Zł. 1.162.836.01; Materiały Zł. 792.684.76; Place Zł. 2.369.847.99; Budynki Zł. 3.240.568.18; Maszyny Zł. 9.161.423.09; Ruchomości Zł. 123.726.51; Depozyty Zł. 2.464.—; Zaliczki Zł. 850.— Sumy przechodnie Zł. 8.621.—; Straty z roku 1935 Zł. 2.901.425.52; w roku 1936 Zł. 65.039.64; ogółem straty Zł. 2.966.465.16; Razem Zł. 20.984.959.11.

Stan bierny: Kapitał akcyjny Zł. 10.200.000.—; Kapitał amortyzacyjny Zł. 8.067.725.23; kapitał stypend. im. Roberta Schweikerta Zł. 26.666.66; Akcepty Zł. 16.555.91; Wierzyciele Zł. 2.674.011.31; Razem Zł. 20.984.959.11.

Rachunek strat i zysków.

Podatki i opłaty stemplowe Zł. 173.004.82; Świadczenia socjalne Zł. 157.697.68; Odsetki Zł. 159.500.97; Straty u dłużników Zł. 72.151.41; Straty na wycofanych maszynach Zł. 1.976.48; Różnice kursowe Zł. 11.691.19; Amortyzacja Zł. 528.552.18; Razem Zł. 1.104.574.73.

Ma: Dochód z fabrykacji Zł. 808.304.86; dochód z zarobkowego przędzenia i farbowania Zł. 202.777.10; dochód ze sprzedaży odpadków Zł. 25.737.78; Dochód z premji eksportowych Zł. 1.108.20; dochód z dyskonta Zł. 983.—; Dochód z skont Zł. 624.15; Straty w roku 1936 Zł. 65.039.64; Razem Zł. 1.104.574.73.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Szkoła sztuk pięknych

i przemysłu artystycznego im. Cypriana Norwida powstaje w Łodzi. — Komitet organizacyjny pod protektoratem p. wojewody Hauke-Nowaka

Potrzeba stworzenia w Łodzi Szkoły Sztuk Pięknych, ze specjalnym uwzględnieniem sztuki stosowanej istnieje tak dawno, jak dawno istnieje przemysł łódzki, a palący brak takiej szkoły datuje się od czasu odzyskania niepodległości.

W okresie gospodarki zaborców umyślna szpetota zewnętrzna miasta jakoteż specjalne oparcie tworów przemysłu na wzorach zagranicznych, spowodowało, że miasto, które w kraju winno być kuźnią rzemiosła artystycznego od sztuki odwróciło się zupełnie, traktując ją niesłusznie, jako rzecz nieistotną i nie opłacającą się. Po odzyskaniu niepodległości w samej Łodzi niewiele pod tym względem się zmieniło. Łódź nadal nie docenia sztuki. Przyczyna obecnego stanu rzeczy tkwi w tym że

ŁÓDŹ NIE JEST ŚRODOWISKIEM ARTYSTYCZNYM,

chociaż posiada swych plastyków i masę młodzieży kształcącej się artystycznie, przeważnie poza Łodzią.

Nie ma natomiast na miejscu takiej uczelni, któraby zogniskowała i ześrodkowała i nadała kierunek artystyczny usiłowaniom jednostek.

By ze stanem tym zerwać, by odkryć przebogatą skarbnicę naszego narodowego rzemiosła artystycznego, by przez jego naukę i popularyzację podnieść wartość tworów łódzkiego i polskiego przemysłu, by wyzbyć się narzuconych nam z zagranicy obcych i najczęściej bezwartościowych wzorów, by zwalczyć przesąd, że rzeczy wartościowe artystycznie muszą być drogie, zaś tandeta może być tylko popularyzowana, by wytępić wszelki blichtr od budowli do przedmiotów użytku codziennego, w Łodzi powstaje

TOWARZYSTWO SZKOŁY SZTUK PIEKNYCH IM. CYPRIANA NORWIDA,

dla kształcenia w pierwszym rzędzie w rzemiośle artystycznym. Celem szkoły będzie przygotowanie elementu wykształconego, zapoznanego gruntownie z zagadnieniami artystycznymi przemysłu i rękodzieła, a także sztuki czystej.

Stworzenie takiej szkoły właśnie w Łodzi pozwoli na dostosowanie się do wymagań konstrukcyjnych, powstałych ze stosowania różnego materiału, do artystycznych i naukowych przedmiotów pomocniczych, przedmiotów traktujących o sposobie przedstawienia rzeczy i kalkulacji. Właściwej, zawodowej sprawności żadna szkoła nie da, tak jak młody prawnik nie może być doskonałym adwokatem, nie mniej umożliwienie zajęć praktycznych właśnie na miejscu w fabryce, w przemyśle, w zakładzie rzemieślniczym, przedsięb. budowlanym, pozwoli na połączenie równoległego nabywania wiedzy praktycznej z przygotowaniem teoretycznym.

Program szkoły obejmuje trzy stopnie nauki: **I — ogólny, II — sztuki stosowanej, III — sztuki czystej.**

Sztuka stosowana obejmować będzie działy: **architektoniczny, malarski, rzeźbiarski, obejmując naukę urządzania wnętrz całości budowli świeckich i kościelnych, oraz ich ukształtowania, urządzenia tych budowli w najszerszym zakresie: artystyczna wytwórczość przedmiotów użytku obok malarstwa obejmującego zdobienia ścienne, stropowe, fasadowe witraże, mozaiki, grafikę, ilustracje, dział tkacki, ceramikę i technologię materiałów, chemię, ceramiczne malarstwo, glazury i polewy itd.**

Prowadzenie warsztatów praktycznych umożliwi uczniom własnoręczne stosowanie odnośnej techniki dając możność przekonania się o praktyczności własnego projektu.

RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE

uszlachetnia sztukę, bogaci kraj, jeżeli wytwarza rzeczy użytkowe będące towarem nienagannej jakości artystycznej zdolnej zaspakajać potrzeby nietylko miejscowe, ale i zwiększać wywóz i sprowadzać pieniądz obcy.

Rozumiejąc doskonale te ważne momenty, społeczeństwo łódzkie podejmuje organizację b. ważnej placówki, która musi wywrzeć silny wpływ na wytwórczość miejscową, wykształconymi siłami, podnieść wartość tej produkcji i jej ilości, stworzyć nowe gałęzie pracy dając zatrudnienie uzdolnionym obywatelom.

Jednocześnie w miarę postępu pracy Łódź stracić musi miano kopciuszka kulturalnego Polski.

Komitet organizacyjny, na czele którego pod wysokim protektoratem Pana Wojewody Łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka, J. E. Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego, p. prezydenta Mikołaja Godlewskiego, stanęli: J. E. Ks. Biskup Tomczak, dr. Bruno Biedermann, prezes Zw. Przemysłu Włókienniczego p. mec. Pawłowski Stanisław, dyr. Berkowicz Henryk, dyr. Wolczyński Józef zwołuje w najbliższym czasie posiedzenie organizacyjne zapraszając do współpracy elitę kulturalną miasta oraz przedstawicieli przemysłu.

Echa strzałów na Al. Kościuszki

Sąd Apelacyjny skazał Borkównę na 2 lata więzienia

Donosiliśmy w swoim czasie o dramatycznej scenie, jaka się w dniu 16 listopada r. ub. rozegrała przy zbiegu ul. 6 Sierpnia i Al. Kościuszki.

Jakaś młoda kobieta raniła przechodnia w nogę i udo, strzelając do niego z małego rewolweru trzykrotnie. Omal nie zabójczynią była **22-letnia Stanisława Borek,** jej ofiarą — **Władysław Lipszyc,** urzędnik prywatny. Obojga łączyły od dawna bliskie stosunki. Lipszyc, choć żonaty, obiecywać miał. że się z Borkówną ożeni. Poznali się jeszcze w roku 1932, w tramwaju. Rozstali się ostatecznie również po rozmowie. w tramwaju, gdyż właśnie bezpośrednio po opuszczeniu „17-tki" Borkówna, zamiast pojechać dalej — wysiadła i poczęła strzelać do swego b. przyjaciela.

Rozprawa odbyła się w dniu 18 lutego przy drzwiach zamkniętych. **Borkówna została skazana na trzy lata więzienia.**

Od wyroku tego wniósł obrońca Borkówny adw. Gajewski, apelację i wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd drugiej instancji wyrok łódzki uchylił i złagodził skazanej karę do dwóch lat więzienia. (l)

Uchwały Zarządu Miejskiego

Zwiększenie godzin ambulatoryjnych. — Zakup lekarstw. — Uczczenie zasług ś.p. adwokata Piotra Kona

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego posiedzenie kolegium magistratu, na którym załatwiono, w zastępstwie rady miejskiej, szereg pilnych spraw z bieżącej gospodarki miejskiej. W posiedzeniu wzięli udział wiceprez. Kozłowski i Pączek, dyrektorzy Kalinowski i inż. Wojewódzki oraz naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego.

Na wstępie omówiono sprawę **powiększenia ambulatoryjnych godzin lekarskich.** Na wiosnę i na początku lata zazwyczaj wzrasta liczba zachorowań na choroby „sezonowe" — dur brzuszny, czerwonkę, krztusiec itd. W związku z tym **lekarze w ambulatoriach miejskich są przeciążeni pracą, a nadto nie są w stanie udzielać wszystkim zgłaszającym się pomocy.** Dziesiątki osób codziennie odchodzi z ambulatoriów nie mogąc uzyskać porady lekarskiej we właściwym czasie.

Wobec powyższego postanowiono **powiększyć liczbę godzin lekarskich o 5 dziennie, narazie na okres maja i czerwca.**

Następnie, na wniosek wydziału zdrowia **postanowiono wyasygnować zł. 58.788 na zakup środków leczniczych dla centralnej miejskiej apteki szpitalnej,** dostarczającej leków dla wszystkich szpitali miejskich. Wobec tego, iż w szpitalach duża liczba chorych leczy się bezpłatnie, postanowiono potraktować tę sprawę jako pilną.

Z kolei zajęto się sprawą **trwałego uczczenia pamięci wielkiego społecznika i obywatela ś. p. adwokata Piotra Kona.** Donosiliśmy już o tym, iż zarząd miejski postanowił wybudować na grobie **pomnik-sarkofag,** umieszczając na nim odpowiedni napis. Decyzja ta została wczoraj zatwierdzona.

I wreszcie uchwalono przeprowadzić instalację telefonów wewnętrznych zautomatyzowanych w gmachu ratusza przy Pl. Wolności 14.

Po załatwieniu jeszcze spraw przetargowych oraz szeregu spraw drobniejszej wagi, posiedzenie zamknięto. (s)

Zjazd delegatów

Okręgu IV Zw. Strzeleckiego

Na zasadzie § 46 statutu związku — zarząd Okręgu zwołuje na dzień 30 maja 1937 r. na godzinę 10 do sali Rady Miejskiej w Łodzi (Pomorska Nr. 16) zwyczajny zjazd delegatów Okręgu IV Związku Strzeleckiego.

Porządek obrad zjazdu:

1) Zagajenie i wybór prezydium.
2) Ewentualne powitania Zjazdu.
3) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z ostatniego Zjazdu.
4) Wybór komisyj.
5) Sprawozdania: a) ogólne, b) finansowe, c) komendy, d) pracy kobiet, e) sądu honorowego, f) komisji rewizyjnej.
6) Dyskusja nad sprawozdaniami i kwestja absolutorium dla ustępujących władz Okręgu.
7) Plan pracy na nowy rok budżetowy.
8) Rozpatrzenie wniosków komisyj.
9) Wybór władz Okręgu.
10) Wybór delegatów na walny zjazd delegatów.
11) Wolne wnioski.

Delegaci na Okręgowy Zjazd w ilości przewidzianej w punkcie 51 część V litera B Regulaminu Ogólnego winni być zaopatrzeni w zaświadczenia władz powiatowych.

Wnioski na zjazd winny być zgłaszane drogą służbową na 14 dni przed terminem Zjazdu.

Jednocześnie zarząd Okręgu zwołuje na dzień 29 maja b. r. na godz. 17 do sali konferencyjnej Łódzkiej Izby Skarbowej (Aleje Kościuszki Nr. 83) zebranie wszystkich prezesów zarządów powiatowych.

Porządek obrad zebrania: 1) sprawy organizacyjne, 2) sprawy budżetowe, 3) krótka charakterystyka, stanu organizacyjnego powiatów (złożą prezesi zarządów powiatowych).

W dniu 3 maja b. r. zmarł w Nicei

b. p.

MAURYCY POZNAŃSKI

nieodżałowany nasz Szef i Prezes.

Zmarły przyświecał nam Swoim przykładem niestrudzonej energii i dzięki zaletom serca zaskarbił sobie na zawsze naszą wdzięczność.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

URZĘDNICY
Spółki Akcyjnej M. SILBERSTEINA w Łodzi
i
Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury.

W dniu 5 b. m. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

B. P.

BRONISŁAWA KAŁUSZYNER

ur. EDELBAUM

przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w czwartek dnia 6 b. m. o godz. 1-ej z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

O smutnym tym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, rodzice, bracia i rodzina

Koledze **Stefanowi Kałuszynerowi** z powodu przedwczesnego zgonu Małżonki Jego

BRONISŁAWY

wyraża swe współczucie

Syndykat Dziennikarzy Łódzkich

Koledze **Stefanowi Kałuszynerowi** z powodu przedwczesnego zgonu Małżonki Jego

BRONISŁAWY

wyraża swe współczucie

Zespół redakcyjny „Republiki" i „Expressu".

Chaos walutowy w Hiszpanii

Cztery rodzaje peset: madryckie, katalońskie, baskijskie i burgoskie. — Oficjalne konfiskaty i nieoficjalny handel nielegalnymi walutami.—Rząd madrycki posiada we Francji 1200 milj. zł. peset.

Madryt, w maju.

(x) W klubie dziennikarzy zagranicznych w Madrycie zjawił się przed kilku dniami słynny Jules Sauerwein. Było to w wielkim hallu gmachu telefonów międzymiastowych, w którym urzędują korespondenci wojenni. I w przerwie pomiędzy jednym bambardowaniem miasta a drugim, opowiedział nam ciekawą historię, będącą wymowną ilustracją do stosunków, panujących obecnie w krwawiącej Hiszpanii.

Przed dwoma tygodniami przyjechał on do Hiszpanii. Miał zwiedzić oba fronty — rządowy i powstańczy. Łatwo otrzymał wizę urzędową i zapewnienie, że **również do Burgos będzie mógł udać się bez przeszkód.** Trzeba było jednak uregulować sprawę pieniędzy. Udał się więc do banku „Credit Lyonnais".

— Jaki jest kurs pesety?

— **Peseta nie ma żadnego kursu. Nie notowana jest na giełdzie już dawno — padła odpowiedź.**

— **Dobrze, ale jadę do Hiszpanii i potrzebuję koniecznie walutę hiszpańską. Może istnieje jakiś nieurzędowy kurs?**

— W chwili obecnej są cztery kategorie peset: **„czerwone"**, które drukuje się w Madrycie i Walencji **„białe"**, drukowane w Burgos z portretem generała Franco, **katalońskie** drukowane w Barcelonie i **baskijskie,** wydawane w Bilbao. Jakie są panu potrzebne?

— **Wszystkie — odparł Sauerwein. — Będę bowiem wszędzie.**

— Mamy tylko madryckie i burgoskie pesety. Za pierwsze policzymy po 90 centimów, za drugie po 70. Ale radzimy kupić rządowe pesety w poselstwie hiszpańskim. Tam kurs jest tańszy.

Sauerwein kupił 1000 peset powstańczych i udał się do poselstwa hiszpańskiego. Przyjęto go bardzo grzecznie, dano mu po istotnie taniej cenie pesety katalońskie, baskijskie i madryckie, ale oburzono się, gdy powiedział, wiele zapłacił za pesety burgoskie.

— **To wyrzucony pieniądz, W Hiszpanii nie mają one żadnej wartości.**

Na granicy w Katalonii **skonfiskowano mu pesety powstańcze.** W hotelu w Barcelonie nie chciano od niego pod żadnym pozorem przyjąć peset rządowych, drukowanych w Madrycie **żądając pieniędzy katalońskich.** Ale równocześnie znajomy jego, wybitny republikanin, poradził mu, **żeby koniecznie kupił pesety powstańcze,** gdyż bez nich na terenach zajętych przez wojska generała Franco, nie da sobie rady.

— A czy można je tu dostać? — zapytał Sauerwein.

— Wiele pan zapragnie.

Istotnie, proponowano mu nielegalne pesety powstańcze w kawiarni barcelońskiej, w restauracji, w porcie, nawet w klubie anarcho-syndykalistów. Oczywiście pokryjomu.

Z Katalonii Sauerwein wrócił do Francji i okrężną drogą **udał się do Burgos. Na granicy skonfiskowano mu rządowe pesety, zarówno barcelońskie jak i madryckie,** ale w Burgos zaproponowano mu natychmiast **pieniądze te w nieograniczonej ilości.**

— W Madrycie będą panu potrzebne. Może je pan u nas kupić.

W Burgos, Valladolid, w Salamance, w hotelach, restauracjach i sklepach bardzo chętnie przyjmowano od niego, aczkolwiek z wielką bojaźnią, **pesety madryckie.** „Nielegalne" pieniądze rządowe cieszyły się wielkim popytem. Oczywiście, znów pokryjomu.

W drodze z Salamanki do Madrytu Sauerwein musiał przebyć podwójną kontrolę celną, w Penaranda, na terytorium powstańczym i w Avila, na terytorium rządowym. **W Penaranda skonfiskowano mu pesety madryckie i katalońskie, a w Avila — pesety burgoskie. Na szczęście pozostały mu franki francuskie.**

W Walencji jeden z ministrów, gdy dowiedział, się, że Sauerwein zamierza odwiedzić jeszcze Malagę i inne miasta Andaluzji, zajęte przez powstańców, zapytał go:

— **A generalską walutę ma pan?**

Gdy otrzymał odpowiedź przeczącą, polecił wydać mu kilka tysięcy powstańczych peset.

— **Mamy wiele tej makulatury. Konfiskujemy ją na prawo i lewo.**

— **Tak samo, jak robią tamci** — odparł dziennikarz.

— **Tak, to jest swojego rodzaju wymiana not, tylko nie dyplomatycznych lecz bankowych.**

W Sewilli panował już kompletny chaos walutowy. W obiegu były wszystkie cztery kategorie peset plus pesety miejskie, wydane przez radę miejską. Nikt nie orientował się, jaka jest wartość poszczególnych pieniędzy, ale kurs wszystkich był jednakowy.

***

Gdy w Hiszpanii wybuchło powstanie, w hiszpańskim banku narodowym znajdowało się **2200 milionów peset w złocie.** Rząd madrycki połowę tej sumy wywiózł do Francji, a resztę wydano w całości na potrzeby wojenne, na żywność, sprzęt wojenny i t. d. Dziś maszyny rotacyjne pracują bez przerwy. Trudno obliczyć wiele peset znajduje się w obiegu i jaką istotnie mają one wartość. Rząd madrycki jest coprawda w lepszej sytuacji, aniżeli burgoski. Posiada on bowiem jeszcze rezerwy we Francji, podczas gdy generałowie powstańczy żadnych rezerw nie posiadają. Juan March wyasygnował im w swoim czasie 20 milionów peset w złocie. Ale to już dawno poszło z dymem. **Otrzymują oni broń i amunicję z Italii i Niemiec na kredyt,** ale ostatecznie trzeba będzie czymś za to zapłacić. I maszyna rotacyjna pracuje tam w większym jeszcze tempie, aniżeli w Madrycie.

M. J.



Szofer nie jest winien

Echa katastrofy autobusowej pod Lublinem

Donosiliśmy w swoim czasie o ciężkiej katastrofie autobusowej, jaka w nocy z 19 na 20 września wydarzyła się na szosie w pobliżu wsi Garbów powiatu puławskiego. Jadący autobusem łodzianie, powracający z Lublina do Łodzi — odnieśli wskutek wywrócenia się samochodu b. ciężkie obrażenia. **Lekarze opatrzyli 28 pasażerów, orzekając u 19 rany ciężkie a u 9 lżejsze.** Jeden z pasażerów zmarł.

Z uwagi na fakt, iż większość poszkodowanych zamieszkuje w Łodzi, rozprawa przeciwko szoferowi samochodu — Władysławowi Wawrzyniakowi — odbyła się w dniu wczorajszym w Łodzi, nie bacząc na inne terytorium, na którym się wypadek wydarzył.

Szofer odpowiadał pod zarzutem spowodowania ciężkiej w skutkach katastrofy.

W toku rozprawy okazało się, że szofer **nie jechał z nadmierną szybkością, gdyż** samochód zaopatrzony był w ogranicznik, uniemożliwiający rozwinięcie chyżości większej niż 50 klm. na godzinę. Rozprawa wykazała również, jak **zły jest jeszcze ciągle stan niektórych szos w Polsce:** oto katastrofa wydarzyła się **na lichym bardzo moście przez wyschniętą rzeczkę, na którym szybkość winna być ograniczona do kilku kilometrów na godzinę.** Jednak, mimo fatalnego stanu mostu — **nie było żadnych znaków ostrzegawczych i ten fakt był główną przyczyną katastrofy.**

Szofer został uniewinniony. Nie on był winien — lecz drogi. (l)

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, 6 maja 1937 r.

8.00—8.03 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". 8.03—8.35 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 8.35—8.50 „Wczesny czy późny zbiór siana" — wygłosi red. Władysław Góralski (ze Lwowa). 8.50—9.00 Dziennik poranny. 9.00—10.45 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. — Podczas nabożeństwa śpiewać będzie Chór „Harfa". Przy organach — Wacław Piotrowski. — Po nabożeństwie: Muzyka — płyty. 10.45—11.57 „Coś dla każdego" — płyty. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—14.00 Poranek muzyczny. Wykonawcy: — Orkiestra Symfoniczna Katowickiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Olgierda Straszyńskiego i Olga Martusiewicz (fortepian) z Katowic. W przerwie około godz. 13.00: Pogadanka aktualna.

14.00—14.15. „Wielcy i mali" wynik konkursu „Anteny".

14.15—14.30. Reportaż z życia.

14.30—14.45. „Maj" — pogadanka Stanisława Sumińskiego dla dzieci starszych.

14.45—15.30. Koncert życzeń.

15.30—16.00. „Od chrztu do żeniaczki" — ludowa audycja w opracowaniu Józefa Wieszczka (ze Lwowa).

16.00—17.00. Muzyka taneczna w wykonaniu Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

17.00—17.15 „Jak pracują kobiety w spółdzielczości" — odczyt wygłosi Jadwiga Krawczyńska.

17.15—18.00. Ludwik v. Beethoven — Trio B-dur op. 97. Wykonawcy: Margarita Trombini-Kazuro (fortepian) Aleksander Sienkiewicz (wiolonczela) i Stanisław Jarzębski (skrz.)

18.00—18.15. „Gliniane miasto" — felieton wygłosi dr. Konstanty Markiewicz-Jodko.

18.15—18.45. Do słuchu i do tańca... — płyty.

18.45—19.00. Pogadanka p. t. „Len i konopie" — wygłosi inż. Fortunat Bajkowski.

19.00—19.30. Oryginalny Teatr Wyobraźni — wznowienie słuchowiska p. t. „W lesie" — Jerzego Szaniawskiego. Reżyserja Zygmunta Wiercińskiego.

19.30—20.00. Recital skrzypcowy Zdzisł. Roesnera.

20.00—22.10. Wieczór operetkowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz soliści: Lucyna Szczepańska — śpiew, Emanuel Zayenda — tenor i Kazimierz Petecki — baryton.

W przerwie około godz. 20.45: Dziennik wieczorny oraz Pogadanka aktualna.

22.10—22.20. Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

22.20—22.25. Wiadomości sportowe lokalne.

22.25—23.00. Zespół Stefana Rachonia.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15 RYGA. Koncert symf. z udz. M. Orłowa — fortepian.

20.00 KRÓLEWIEC. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.

20.00 LONDYN REG. „Alceste" — opera Glucka (akt 1) — transm. z Covent Garden.

20.15 STRASBURG. „Boccaccio" — operetka Suppego.

21.10 POSTE PARISIEN. „Chopin i jego poezje" — pogadanka z ilustr. muzyczną.

21.15 BRUKSELA franc. Festival Lehara.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek o godz. 4-ej po- ł. i w sobotę również o godz. 4-ej popoł. pełna dynamiki i dramatycznych spięć sensacja Speyera „Adwokat i zabójca" z Tadeuszem Białoszczyńskim, K. Ankwiczówną i Cz. Kalinowskim w rolach głównych. Ceny zniżone.

Dziś w czwartek oraz w piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. rewelacyjny przebój komediowy Romana Niewiarowicza cieszący się rekordowym powodzeniem p. t. „Gdzie djabeł nie może" z Zulą Dywińską, Kondratem i Dejunowiczem w rolach głównych.

W poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. jedyny dodatkowy występ mistrza Ludwika Solskiego w „Skąpcu" po cenach zniżonych.

Wkrótce wystąpi w Teatrze Miejskim rewelacyjny balet Parnella w zupełnie nowym programie.

TEATR POLSKI.
Cegielniana 27

Dziś w czwartek, dnia 6 maja br. o godzinie 4.30 popoł. (po cenach zniżonych) oraz o godz. 8.30 wieczorem dana będzie świetna satyra Gabrieli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska" z Jadzią Andrzejewską w roli tytułowej. Resztę obsady stanowią utalentowani artyści panie: — Kossowska, Łapińska, Pilarska i panowie Tokarski, Nowosielski, Buczyński i Bończa. Reżyseria Z. Modrzewska.

STEFAN JARACZ W TEATRZE POLSKIM

Wkrótce rozpoczyna gościnne występy Stefan Jaracz na czele zespołu Teatru Ateneum. — Teatr Ateneum wystawia arcydzieło Moliera, jedną z najlepszych komedii tego geniusza teatru „Szkołę żon". Prócz tego wystawiona będzie ogromnie zabawna, aktualna, pełna najprzedniejszych dowcipów politycznych komedja-satyra A. Birabeau „Woźny i Minister". Jak się dowiadujemy Stefan Jaracz przyjeżdża tylko na kilka występów.

A WIĘC JUŻ DZIŚ.

Spotykamy się na Wielkim Koncercie p. n. „Powitanie Wiosny", który odbędzie się w Helenowie, staraniem Chóru Klubu Pracowników Elektrowni Łódzkiej. Chór i orkiestra pod dyr. p. prof. Karola Prosnaka. Po koncercie wiele niespodzianek. Przygrywać będą dwie orkiestry.

Początek zabawy o godz. 14-ej.

WYSTAWA OBRAZÓW ROMANA ROZENTALA W SALI „W. I. Z. O." (Piotrkowska 86).

W nadchodzącą niedzielę, dnia 9 maja zostaje otwarta wystawa prac znanego artysty malarza Romana Rozentala w sali Zrzeszenia Kobiet Żydowskich „WIZO" przy ul. Piotrkowskiej 86.

Na wystawę złoży się kilkadziesiąt prac z ostatniego dorobku twórczego artysty. Zapowiedź otwarcia wystawy artysty - łodzianina wzbudziła wielkie zainteresowanie.

LUCIENNE BOYER W ŁODZI.

Królowa pieśni francuskich, niezrównana Lucienne Boyer przybywa ponownie do Łodzi i wystąpi we wtorek, dnia 11-go maja r. b. o godz. 8.45 w Filharmonii.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

KONCERT LAUREATÓW SKRZYPCOWYCH.

Jak było do przewidzenia, koncert laureatów skrzypcowych konkursu im. Wieniawskiego i Yssaja wzbudził w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Koncert ten odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 9 maja r. b. o godz. 8.45 wiecz. w sali Filharmonii.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

WYSTĘPY WARSZ. TEATRU ARTYST.-LITERACKIEGO „DI IDISZE BANDE" W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9 wiecz. przebojowe widowisko p. t. „Hefkier Pietruszka" w 2-ch aktach, 16 obrazach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

AKADEMIA ŻAŁOBNA KU CZCI Ś. P. KAROLA SZYMANOWSKIEGO.

W dn. 13 maja r. b. o godz. 20.30 odbędzie się w sali Filharmonii akademia ku czci ś. p. Karola Szymanowskiego. Zorganizowaniem akademii zajął się specjalnie utworzony komitet z p. prezydentem M. Godlewskim na czele.

W skład komitetu weszły następujące osoby: pp. Z. Andrzejowska, E. Bromirska, W. Brandt, A. Dobkiewicz, dr. A. Grabowski, H. Jasińska, Z. Jarzębowska, H. Kijeńska-Dobkiewiczowa, M. Kühnowa, Z. Łukawska, d-rowa S. Mogilnicka, B. Nagujewski, nacz. L. Piotrowski, Z. Romanowska, J. Simkowa, J. Sulikowski, dyr. B. Ullas, dyr. T. Ryder, A. Wilkomirski, J. Wierzbicka, dyr. J. Wołczyński.

Letni program Polskiego Radia

1060 audycyj tygodniowo. — Jak najwięcej muzyki popularnej.— Nowele, czytane przez radio, felietony i odczyty

Z dniem 30 maja rozpoczyna się w Polskim Radio **sezon letni.** W związku z tym zmienia się zasadniczo nastawienie programów radiowych. Miesiące letnie są okresem wyjazdów urlopowych, wakacyj, kiedy radiosłuchacze przebywający na wypoczynku zdala od środowisk swej pracy, pragną tylko rozrywki. Po tej linii pójdzie program Polskiego Radia. Odbiornik radiowy, który związał się już nierozłącznie z polskim domem, towarzyszyć będzie swym słuchaczom humorem i pogodą w czasie wypoczynku.

Wystarczy podkreślić, iż **radio przygotowuje 1060 audycyj tygodniowo, a 3/4 tego programu wypełnia muzyka.** Różnorodność audycyj podniesie wielka ilość pierwszorzędnych wykonawców, autorów, sprawozdawców, muzyków i artystów.

Już o godz. 6.15 rozpoczynać będą swą pracę rozgłośnie polskie z wyjątkiem Warszawy II, dla której przewidziany jest **5-godzinny program**, a w soboty, niedziele i święta **6-godzinny.** Dla Raszyna zaś w dni powszednie 10 godzin, a w niedzielę i święta 16 godzin na dobę. Praca rozgłośni regionalnych wynosi w programie letnim 12 g. 15 m. w dni powszednie, a w niedziele i święta 15 g. 30 m.

Jak najwięcej muzyki popularnej! — oto hasło programu letniego Polskiego Radia. W myśl tej zasady charakter audycyj muzycznych zapowiada najdalej idącą popularność. Na audycje muzyki lekkiej i tanecznej przeznaczone zostały odcinki ranne i południowe oraz wieczorne od godz. 20.00 do 21.00. Taki sam charakter nosi program między godz. 18.15 a 18.50, wypełniony pogodnymi audycjami z płyt.

Projektowane jest również **zorganizowanie w lipcu i sierpniu koncertów rozrywkowych w kilku ogrodach publicznych Warszawy.** Popularne nastawienie tych koncertów, oraz bezpośredniość życia, znajdującego echo w mikrofonie zapowiada się, jako ciekawa inowacja letniego sezonu.

Operetki i wodewile, komedie muzyczne, „Podwieczorki przy mikrofonie" oraz specjalnie komponowane w pewne większe całości nastrojowe „Wieczory przy mikrofonie", nadawane z Warszawy i innych rozgłośni utworzą repertuar muzyczny dostępny dla wszystkich.

Sezon letni jest okresem **wielkich imprez artystycznych na całym świecie,** z których kilka znajdą słuchacze w programach radiowych. Należy tutaj wziąć pod uwagę **„Festivale wawelskie"**, transmisje koncertów orkiestry P. R. na Wystawie Paryskiej, oraz transmisje festivali z Salzburga i Bayreuthu.

Audycje literackie podobnie, jak audycje muzyczne noszą charakter popularny. Odnosi się to specjalnie do słuchowisk niedzielnych. Słuchowiska czwartkowe zapowiadają cały szereg dzieł specjalnie dla radia napisanych, oraz radiofonizacje arcydzieł literatury polskiej i obcej.

Nowością w dziale literackim będą **nowele, czytane przez radio w odcinkach codziennych stale o tej samej godzinie,** zapewniając słuchaczowi ciągłość opowiadania. Obok tego rodzaju typów audycyj literackich, znajdą słuchacze raz na tydzień **„szkic literacki"**, przedstawiający nie tylko portrety poszczególnych pisarzy, lecz i kierunki ich twórczości. „Nowości literackie" omawiające bieżący ruch wydawniczy, umieszczone zostały w programie dwa razy na miesiąc.

Program odczytowy ułożono w ten sposób, aby każdy mógł z góry wyznaczyć sobie odpowiednią audycję i stale jej słuchać: w niedzielę — około godz. 19.00 — **felieton podróżniczy;** w poniedziałek o godz. 16.45 — **felietony z 2-ch cyklów: pierwszy przeznaczony osobliwościom obyczajowym dawnej Polski, drugi — historiom o tajemniczych ludziach i ciekawych zdarzeniach;;** we wtorek o godz. 16.45 — **odczyty wojskowe;** w czwartek o godz. 16.45 — **odczyty dla kobiet;** w piątek o godz. 16.45 **reportaże;** w sobotę o godz. 17.50 — **odczyty krajoznawcze i turystyczne.** Kalendarzyk powyższy nie wyklucza luźno rozmieszczonych prelekcyj w programie tygodniowym.

Panu Redaktorowi **Stefanowi Kałuszynerowi** z powodu zgonu Jego Małżonki

B. P.

Bronisławy Kałuszyner

wyrazy serdecznego współczucia składa

Łódzkie Towarzystwo Łyżwiarskie

Redaktorowi **Stefanowi Kałuszynerowi** z powodu przedwczesnego zgonu Małżonki Jego

BRONISŁAWY

wyrażają swe współczucie

ZECERZY
„Republiki" i „Expressu".

Wstrząśnięci niespodziewanym przedwczesnym zgonem

b. p.

Bronisławy Kałuszyner

wyrażamy MĘŻOWI I RODZINIE najgłębsze wyrazy współczucia

Brzezińscy

Koledze Stefanowi Kałuszynerowi, dotkniętemu bolesnym zgonem Małżonki

BRONISŁAWY

wyrazy serdecznego współczucia składa

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY SPORTOWYCH R. P.
ODDZIAŁ W ŁODZI.

Zabił przyjaciela w restauracji

Sąd skazał Płoszaja na 15 lat więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym 40-letni Bronisław Płoszaj, oskarżony o zabójstwo z premedytacją.

Rzecz działa się wieczorem, dnia 28 lutego w restauracji Sobieraja na Zarzewie. Oskarżony pił wódkę i grał w bilard z Janem Wilczyńskim, który go przed blisko rokiem pobił tak ciężko, że spowodował złamanie żeber. Bawili się w pozornej zgodzie przez dłuższy czas i, pijąc przy bufecie, podali sobie nawet ręce na zgodę. Płoszaj oświadczył, że **już żalu do Wilczyńskiego nie żywi.**

Awantura powstała z błahej przyczyny. W pewnym jej momencie **Płoszaj dobył rewolweru i strzelił kilkakrotnie do Wilczyńskiego, kładąc go trupem na miejscu.**

Oskarżony tłumaczył się przed sądem obroną konieczną, jednak zeznania świadków nie potwierdziły tych wyjaśnień.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Grzesiowskiego **skazał Płoszaja na 15 lat więzienia.**

Żona skazanego, usłyszawszy wyrok, zemdlała. (l)

VICHY—KRÓLOWA ZDROJOWISK.

Wśród zdrojowisk i stacji klimatycznych francuskich, które stawiają do dyspozycji licznych turystów swe możliwości kuracyjne i odpoczynkowe, zajmuje Vichy stanowisko najbardziej uprzywilejowane.

Vichy pociąga kuracjuszy ze względu na uznaną powszechnie wartość leczniczą swych wód, wzorowe urządzenia zakładów zdrojowych i liczne hotele, których ceny przystosowane są do wszelkich możliwości.

Wiele uwagi poświęca dyrekcja zdrojowiska sportom. Tereny sportowe urządzone są na lewym brzegu rzeki Allier. Są tam wspaniałe place do gry w golfa, tenisa, konkursów hippicznych i t. d.

Lustracja gospodarki miejskiej

Wczoraj przybyli do Łodzi kontrolerzy ze związku rewizyjnego samorządu terytorialnego, celem przeprowadzenia lustracji gospodarki miejskiej. Komisja lustracyjna składa się z pięciu osób: kierownika grupy inspekcyjnej Zygmunta Pawlaka oraz inspektorów Henryka Janczewskiego, Józefa Kosmaczewskiego, Kazimierza Pawłowskiego i Stefana Grochowskiego.

Rewizja będzie bardzo szczegółowa i potrwa około 10 tygodni. Obejmie ona działalność finansową i gospodarczą magistratu łódzkiego. (i)

Ukarani przez Starostwo

W dniu 4 b. m. przed lokalem wydziału opieki społecznej usiłowało 3-ch niezadowolonych z decyzji wydziału zorganizować „pochód" pod lokal Funduszu Pracy. Byli to: Józef Cacanek, Stanisław Leśniewicz i Aleksander Pawlak, którzy ustawili się na jezdni i nie zastosowali się do wskazań posterunkowego. Za to wykroczenie wszyscy trzej odpowiadali wczoraj przed referatem karnym starostwa grodzkiego, który zasądził wszystkich trzech po 5 dni aresztu.

* * *

Referat karny starostwa grodzkiego w sprawach o najrozmaitsze wykroczenia orzekł ponadto w dniu wczorajszym następujące zasądzenia:

Za przekroczenie przepisów budowlanych ukarani zostali: po 20 zł. grzywny Alfred Brenzler, zam. przy ul. Łęczyckiej 74, Aleksander Wróblewski, zam. przy ul. Radwańskiej 10, Leon Kubacki, zam. przy ul. Częstochowskiej Nr. 11 i Markus Epsztajn, zam. przy ul. Kilińskiego 11. Grzywną w wysokości 50 zł. z zamianą na 5 dni aresztu ukarany został Izrael Woldysławski, właściciel domu przy ul. Gdańskiej 136, a grzywną w wysokości 100 zł. — Adolf Schedler przy ul. Wólczańskiej 196.

Za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym i jazdę po szynach tramwajowych zasądzeni zostali: Szczepan Łukasiewicz, dorożkarz zamieszkały przy ul. Ceglanej 3 — na 3 dni bezwzględnego aresztu, Sender Kligier, woźnica, zamieszkały przy ul. Marynarskiej 7 oraz Szmul Masło, woźnica, zam. przy ulicy Zawadzkiej 38 — po 5 dni bezwzględnego aresztu. Figlarz Idel, Zgierska 15, oraz Nuchem Raszewski, dorożkarz, zamieszkały przy ulicy Żórawiej 10—po 7 dni bezwzględnego aresztu.

Za handel uliczny i hamowanie ruchu pieszego ukarani zostali: Szlama Kinrus, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego, Izrael Moszenberg, zam. przy ul. Zawiszy 34, Szyja Lejb Abramowicz, zam. przy ul. Zachodniej 24 oraz Moszek Kalensztein, Pabjanicka 15 — po 5 dni bezwzględnego aresztu.

Za antysanitarny stan posesji ukarana została Ita Herszberg, właścicielka domu przy ulicy Piłsudskiego 62 — na 15 złotych lub 2 dni aresztu i właściciel domu przy ulicy Gdańskiej 65, Hersz Kamionka — na 100 zł. lub 10 dni aresztu.

Za natrętną żebraninę ukarano Wacława Promieńskiego, zamieszkałego przy ul. Wrześnieńskiej 5 — na 5 dni bezwzględnego aresztu. (p)

Za niedopełnienie obowiązku meldowania się skazani zostali: Roman Kulesza, zamieszkały przy ulicy Nowej 48 — na 4 złote grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu, Stanisław Frasunkiewicz, osiedle Montwiłła-Mireckiego — na 5 zł. lub 1 dzień aresztu, Joel Zukier, zam. przy ul. 6 Sierpnia 18 — na 7 złotych lub 1 dzień aresztu, Lajb Lewkowicz, zam. przy ul. Śródmiejskiej 51 — na 7 zł. lub 1 dzień aresztu oraz Majer Motyl, zam. przy ulicy Składowej 25 i Rojza Milsztein, zamieszkała przy ulicy Północnej 1 — po 10 złotych lub 2 dni aresztu.

Z DZIAŁALNOŚCI ROB. INSTYTUTU IM. ST. ŻEROMSKIEGO.

Minęło 4 lata od powstania na terenie m. Łodzi robotniczej instytucji oświatowej pod nazwą Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego. Jak każda instytucja oświatowa, pracująca wśród rzesz robotniczych nad podniesieniem ich poziomu oświatowo-kulturalnego, borykać się musi z olbrzymiemi trudnościami materialnymi.

RIOK w różnych punktach miasta prowadzi świetlice robotnicze, w których odbywają się systematyczne wykłady, odczyty, pogadanki i t. p. Każda ze świetlic posiada bibliotekę, lecz ilościowo nie odpowiada ona wymaganiom świetliczan. Nie posiadając funduszów na zwiększenie biblioteki korzysta bardzo często z ofiarności.

W dniu 29-ym kwietnia p. Graliński Zygmunt ofiarował 50 dzieł dla biblioteki RIOK-u, za co zarząd składa tą drogą gorące podziękowanie.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Sokolej 23 w zamiarze samobójczym zażyła kwasu solnego 60-letnia Wiktoria Kasprzak. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala ubezpieczalni.

* * *

W Rudzie Pabianickiej, przy zbiegu ulic Staszica i Piłsudskiego, przebiegając przez tor tuż przed tramwajem dojazdowym, upadła i dostała się pod przód tramwaju dojazdowego 8-letnia Lidia Jeraczek, zamieszkała w Chocianowicach. Lekarz pogotowia stwierdził obcięcie prawej nogi ' skierował dziewczynkę do szpitala.

* * *

Na torze tramwajów dojazdowych zdarzył się drugi wypadek, w którym również odniosło ciężkie obrażenia dziecko. Na szosie Pabianickiej 7-letni Zygmunt Pełka, zam. przy ul. Krakusa 8, uczepił się tyłu wagonu tramwajowego i wychyliwszy się, uderzył głową o słup. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował chłopca do szpitala Anny Marii.

* * *

Na ul. Andrzeja został potrącony przez kolarza i odniósł obrażenia ogólne Antoni Błaszczyk, zam. przy ul. Słowiańskiej 16. Lekarz opatrzył poszkodowanego na miejscu.

* * *

W polu przy ul. Źródłowej znaleźli przechodnie zawiniątko, zawierające zwłoki noworodka. Ciało zostało przewiezione do prosektorium. — Władze wdrożyły dochodzenie celem ustalenia przyczyny zgonu i ujawnienia matki.

* * *

Na ul. Rzgowskiej napadnięty został w nocy przez dwóch opryszków 37-letni Leon Kiszkowski, zam. przy ul. Kaplicznej 8. Napastnicy zadali mu kilka ran ciętych głowy i rąk i zbiegli. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

Do składu owoców Henryka Świercza przy ul. Żwirki 4 dostali się złodzieje i skradli owoców, czekolady itp. łącznej wartości 300 zł.

* * *

Meldunek o niecodziennej kradzieży zgłosił, jako poszkodowany, Zarząd Miejski: z przed parku Źródliska zostały skradzione dwie flagi o barwach państwowych, wywieszone z okazji święta 3 Maja. Miasto zgłosiło stratę w wysokości 5 złotych.

* * *

Na budowli przy ul. Grochowej 58 spadł z rusztowania z wysokości kilku metrów 27-letni robotnik Kazimierz Pręciak, zam. przy ul. Kwiecistej 38. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie prawej nogi i obrażenia głowy i klatki piersiowej, i umieścił poszkodowanego w szpitalu.

Piękny gest urzędników starostwa grodzkiego prasko-warszawskiego

Warszawa, 5 maja.

(PAT) Z okazji przyznania nagród pieniężnych urzędnikom i niższym funkcjonariuszom starostwa grodzkiego prasko-warszawskiego przez prezesa rady ministrów w związku z inspekcją tegoż starostwa, delegaci pracowników starostwa złożyli na ręce wicewojewody K. Jurgiewicza kwotę zł. 240, jako dobrowolną ofiarę na rzecz funduszu obrony narodowej.

Arbitraż w przemyśle budowlanym

Decyzja będzie ogłoszona w sobotę. — Okupacja wytwórni wędlin. — Skarga dozorców domowych

Nadzwyczajna komisja rozjemcza, powołana przez ministerstwo opieki społecznej **dla rozstrzygnięcia zatargu w przemyśle budowlanym,** odbyła wczoraj swe pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem radcy ministerjalnego Preniera. Posiedzenie było niejawne, ograniczyło się tylko do zapoznania się członków komisji z postulatami i warunkami, wysuwanymi przez obie strony.

Następne posiedzenie, jawne, odbędzie się w piątek, zaś **w sobotę ogłoszona będzie decyzja, wiążąca dla obu stron.**

***

Strajk pracowników w żydowskich wytwórniach wędlin i sklepach wędliniarskich zaostrzył się w ciągu wczorajszego dnia. **120 pracowników okupowało przedsiębiorstwa.** Pertraktacje, podjęte przez cech rzeźników i wędliniarzy nie dały pozytywnego rezultatu.

***

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy **konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w firmie „Wólka" przy ul. Skrzywana 12.** Konferencja doprowadziła do porozumienia — firma zobowiązała się wypłacić robotnikom zaległe płace oraz resztę należności za urlopy. Strajk został przerwany.

***

Strajk zdunów rozpoczął się wczoraj w Łodzi. W związku z tym przerwane zostały roboty na terenie wielu starych i budujących się domów. Zduni wysunęli żądania podwyżki płac.

***

Związki dozorców domowych wystosowały do inspektoratu pracy memoriał, prosząc o zbadanie warunków ich pracy. W memoriale związki podkreślają, iż zalecenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej z roku ubiegłego nie są w większości nieruchomości łódzkich stosowane. W konkluzji związki domagają się **ustanowienia specjalnego etatu podinspektora pracy dla spraw dozorców domowych,** który miałby zleconą kontrolę warunków pracy dozorców.

***

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie **likwidacji zatargu w fabryce Niewiadomskiego przy ul. Wólczańskiej 66.** Firma zgodziła się wypłacić robotnikom różnicę stawek za okres roczny, wobec czego zatarg został zlikwidowany.

***

W szpitalu dla umysłowo-chorych w **Kochanówce wynikł ponownie zatarg na tle stosowania 10-godzinnego** dnia pracy. Związki zawodowe wystąpiły do inspektoratu pracy, domagając się rewizji regulaminu pracy, jako nie zgodnego z ustawami państwowymi. (i)

Zbrodnie i tragedie w okolicy

Zwłoki kobiety w stawie. — Smierć pod kołami pociągu. — Gdzie jest Jaruga?

Z terenu województwa wpłynęły do urzędu śledczego w Łodzi następujące **meldunki o zbrodniach i tragicznych wypadkach:**

W kolonii Lądek powiatu łaskiego znalazł Stanisław Michalski, młynarz, **pływające w stawie młyńskim zwłoki kobiety.** Ciało zostało zidentyfikowane: w Łasku zaginęła przed kilku tygodniami Stanisława Kasprzak i jej właśnie ciało zostało wyłowione z wody. Władze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia podłoża tego makabrycznego odkrycia.

***

Na torze kolejowym koło stacji Brzezie, znalazł dróżnik zmasakrowane zwłoki **29-letniego Andrzeja Kawczyńskiego,** robotnika kolejowego. Jak się okazało, Kawczyński próbował wyskoczyć w biegu i wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

***

W Kaliszu na ul. Piłsudskiego znaleziony został nocy onegdajszej 16-letni Majer Kronenberg, w **kałuży krwi i dający słabe oznaki życia.** Nim przybył lekarz — młody chłopiec zmarł. Śmierć spowodował cios nożem w serce.

Kronenberg został napadnięty przez dwóch zbirów, którzy zadali mu kilka ran kłutych i zbiegli, pozostawiwszy rannego na ulicy. Władze poszukują morderców.

***

Władze tomaszowskie poszukują **zaginionego już od 4 kwietnia 16-letniego Józefa Jarugi, zamieszkałego ostatnio w Tomaszowie Maz.** u matki Anny przy ul. Sosnowej 16.

Wiadomość o zaginionym należy zgłaszać do najbliższej placówki policji. (l)

Biblioteka naukowa dla lekarzy

Warszawa, 5 maja.

Naczelna izba lekarska wysunęła projekt wzniesienia w Warszawie wielkiego gmachu przeznaczonego specjalnie na bibliotekę naukową dla lekarzy, sale odczytowe i t. d.

Biblioteka stanąć ma na terenach zajętych przez wyścigi konne, gdzie powstać ma nowa dzielnica. Samorząd stołeczny przeznaczyć ma pod budowę gmachu bezpłatnie plac a część kredytów na wzniesienie gmachu wyasygnować mają Fundusz Pracy i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Teodora robi karierę...

Jest to ostatni film reżyserii przedwcześnie zmarłego Ryszarda Bolesławskiego twórcy wielu doskonałych filmów.

Ten najlepszy w karierze Bolesławskiego film oglądać będziemy ze smutną refleksją że śmierć zabrała reżysera w chwili, kiedy jego nazwisko zaczęto wymieniać w czołowej piątce obok Lubicza, Cecil B. de Mille'a, Van Dycke'a, Franca Capry i Johna Forda.

„Teodora robi karierę" jest jednym z najciekawszych i najśmielszych filmów na przestrzeni ostatnich kilku lat. Temat wyśmiewa w sposób niebywale śmiały pruderię małomiasteczkowości. Historia „panienki z prowincji", piszącej w tajemnicy przed ciotkami nowoczesną powieść do wielkiego dziennika, u reż. Bolesławskiego pulsuje prawdziwym życiem i niefałszowaną prostotą zdarzeń.

Młoda siostrzenica pisze pod pseudonimem powieść, w której daje wyraz swoim tęsknotom, marzeniom i pragnieniom. Powieść ta jest drukowana w jednym z dzienników, lecz w środowisku purytańskim przyjęta ze zgorszeniem. Owa szczera spowiedź młodzieńczego serca uważana jest za wyuzdanie. Do redakcji dziennika sypią się protesty telefoniczne przeciwko szerzeniu zepsucia, dziennik więc przerywa druk owej powieści.

Młoda dziewczyna nie daje jednak za wygraną. Zjawia się osobiście u redaktora, żąda dalszego drukowania powieści, żąda jej odpowiedniego reklamowania, czego redakcja zaniedbała, a co zdaniem autorki stało się przyczyną niepowodzenia. Redaktor ulega perswazjom energicznej autorki, wznawia druk powieści, reklamując ją odpowiednio. No i wobec istotnej wartości dzieła, reklama robi swoje. Powieść Teodory cieszy się wielkim powodzeniem, ona zaś sama wraca w triumfie do rodzinnego miasteczka.

Taka jest osnowa filmu. Oczywiście niezależnie od motywu głównego snuje się poprzez film akcja miłosna, również niezwykle frapująca i oryginalna.

Obraz ten, zarówno jak i owa Teodora robi karierę na całym świecie. Doczekał się on triumfów i zaszczytów nie mniejszych, niż miał słynny i u nas „Pan z milionami". Jest to zresztą ten sam rodzaj filmu. Ten sam głęboki i sarkastyczny uśmiech, ten sam humor, ta sama swoboda i finezja. Tylko zamiast Gary Coopera jest Irena Dunne, artystka; niezwykle subtelna i wyjątkowo utalentowana. Irena Dunne ujawnia w grze wiele finezji i humoru w wykwitnej formie. Ameryka nazywa Irenę Dunne wcieleniem geniusza filmowego, a Paryż — gdzie „Teodora" wyświetlana jest bez przerwy od 5 miesięcy — obwołał ją największą artystką filmową świata.

Prasa całego świata podkreśla, że „Teodora robi karierę" jest nowym „Panem z milionami" w najbardziej luksusowym wydaniu. Irena Dunne, której rola w „Teodorze" jest identyczną z rolą Gary Coopera jako niezapomnianego Mr. Deedsa otrzymuje zewsząd depesze i listy gratulacyjne.

Jak się dowiadujemy film p. t. „Teodora robi karierę"... ukaże się już w następnym programie kina „Casino".

St.

Dramatyczna sytuacja uciekinierów z Niemiec

WARSZAWA, 5 maja.

W Warszawie zarejestrowanych jest 123 żydów obywateli polskich uciekinierów z Niemiec, którzy znajdują się w b. krytycznych warunkach, nie mając żadnych zasobów materialnych ani możności zarobkowania.

Dziś w wyniku konferencji w Komisariacie Rządu utworzy się specjalny komitet, który zajął się zorganizowaniem racjonalnej, konstruktywnej pomocy dla zubożałych uciekinierów.

Dolina Missisipi znów zagrożona powodzią

Charleston (Missouri), 6 maja.

(PAT) Wielkie obszary w dolinie Missisipi są ponownie zagrożone katastrofą powodzi.

Tysiące robotników prowadzą gorączkowe prace nad umocnieniem i podwyższeniem tam nadbrzeżnych. Około 3000 mieszkańców najbardziej zagrożonych okolic opuściło już swe domy.

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

Wczorajszy 10 dzień rozgrywek szachowych o mistrzostwo Łodzi minał w atmosferze ambitnej walki na wszystkich szachownicach.

Na czoło wczorajszych rozgrywek wysunęła się partia olimpijczyków Appla i Regedzińskiego. Spotkania tych dwóch największych do niedawna rywali na gruncie łódzkim, mają już za sobą długą tradycję i cieszą się dużym zainteresowaniem oraz liczną frekwencją widzów. Dotychczasowy bilans spotkań obu wielokrotnych mistrzów Łodzi jest, jak się wydaje, nieco korzystniejszy dla Appla. Doceniając znaczenie tej partii na wynik w turnieju, grali obaj mistrzowie w największym skupieniu. Nie mogąc uzyskać widocznej przewagi, zgodzili się matadorowie po 27 posunięciach, na remis.

Po nieoczekiwanej klęsce z Grynfeldem, grał Szpiro bardzo ostrożnie z Hirszbajnem. Stopniowo zwiększając swoją przewagę pozycyjną, zdobył Szpiro piona, poczym doprowadził partię do wygranej pozycji. Gilwan grając czarnymi z Kozłowskim, słabo rozegrał debiut i szybko znalazł się w trudnościach, tracąc najpierw piona, a później i figurę. Zamykający tabelę Weber walczył z wielką ambicją z dr. Bayem, nie mógł jednak zyskać realnej przewagi i zadowolił się nierozegraną. Rosenbaum ostro zaatakował Kolskiego, prędko jednak się załamał, oddając inicjatywę w ręce Kolskiego, który w końcu rozstrzygnął wynik spotkania na swoją korzyść.

Partia Hoffmana miała spokojny przebieg. Grynfeld był zmuszony w środkowej grze oddać zdobytego piona i po krótkim jeszcze zmaganiu się zremisował. Gerstenfeld odłożył swoją partię z Michalcem na termin późniejszy. Po 10 rundach prowadzi nadal zdecydowanie Appel, z 8 p., mając za sobą Gerstenfelda 6,5 (1) p., Regedzińskiego i Szpirego po 6 (1) p., Kozłowskiego 5,5 p., Gilwana 5 p., Kolskiego Hirszbajna, Hoffmana 4,5 (1) p., dr. Baya 4,5 p., Michalca 3,5 (2) p., Grynfelda i Rozenbauma po 3 p. i Webera — 1,5 p.

11 runda turnieju odbędzie się w czwartek 6 b. m. o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników gry szachowej. Zestawienie gier jest następujące: Szpiro — Hoffman, Regedziński — Hirszbajn, Gerstenfeld — Appel, Weber—Michalec, dr. Bay — Gilwan, Kolski—Kozłowski i Grynfeld—Rosenbaum.

Korupcja wśród dyplomatów Iraku

Sekretarz poselstwa w Paryżu aresztowany i wykluczony ze służby dyplomatycznej

Bagdad, 5 maja.

(PAT) Ukazał się dekret królewski, wykluczający ze służby dyplomatycznej Abdel - Al - Mouzaffar, sekretarza poselstwa irakskiego w Paryżu, aresztowanego w Bejrucie na żądanie władz irakskich.

Oskarżony on jest o zakupienie we Francji na rachunek rządu irakskiego samolotów i wysłanie ich do wojsk gen. Franco. Według krążących w Bagdadzie wiadomości, inny dyplomata irakski w jednym z państw Europy Środkowej zamieszany jest w tę sprawę i również będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Rząd złożył w izbie deputowanych projekt ustawy, na mocy którego wszyscy urzędnicy, zajmujący się polityką, zostaną zawieszeni w urzędowaniu na przeciąg lat 3-ch.

Inny projekt przewiduje pociąganie do odpowiedzialności dyscyplinarnej wszystkich tych urzędników, którzy będą zajmować się handlem lub współpracować w towarzyswach prywatnych. Wniesienie tych projektów zostało spowodowane aferą b. sekretarza poselstwa irakskiego w Paryżu.

Pełnomocnictwa dla senatu gdańsk'ego

Projekt ustawy przedstawiono sejmowi w ostatniej chwili

Gdańsk, 5 maja.

(PAT) Prezydium sejmu gdańskiego zawiadomiło przed trzema dniami posłów, że dziś odbędzie się posiedzenie plenarne z porządkiem obrad, przewidującym wyłonienie komisji, wybierającej sędziów gdańskich oraz sprawy wydania posłów sądom gdańskim. Gdy posłowie zjawili się dzisiaj na sali, przedstawiono im porządek obrad, obejmujący również projekt ustawy o przedłużenie pełnomocnictw senatu o dalsze 4 lata. Pełnomocnictwa obecne wygasają z końcem czerwca r. b. i upoważniają senat do wydawania dekretów z mocą ustaw, wyłączajac sejm.

Podczas dyskusji nad sprawa pełnomocnictw poseł polski Budzyński oświadczył, iż wobec tego, że projekt ustawy został przedstawiony w ostatniej chwili, nie może on w ciągu kilku minut zastanowić się nad projektem i wziąć na siebie odpowiedzialności za poparcie wniosku senackiego, wobec czego wypowiada się przeciwko projektowi. Za wnioskiem opowiedziało się 47 posłów, przeciwko 20. Jeden powstrzymał się od głosowania.

Prezydent Sejmu Beyl, ogłaszając wynik, stwierdził, że jest to kwalifikowana większość.

Utworzenie rezerw zbożowych

w kampanii 1937-38 uchwalił komitet ekonomiczny ministrów

Warszawa, 5 maja.

(PAT) W środę, dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone zapoznaniu się członków komitetu z wynikami zakończonych już prac komisji surowców przy ministrze przemysłu i handlu w zakresie surowców włóknistych oraz surowców w przemyśle garbarskim i futrzarskim.

Następnie komitet ekonomiczny omówił szereg spraw aktualnych, postanawiając m. in. powołanie komisji dla opracowania szczegółowego planu reorganizacji P. Z. P. Z. w kierunku przekształcenia ich na centralę spółdzielczą oraz dla opracowania planu pracy P. Z. P. Z. na najbliższą przyszłość, dostosowanego do zamierzonej reorganizacji.

Uchwalono również utworzenie w kampanii 1937/38 rezerwy zbożowej w życie i owsie, której utrzymanie w interesie bezpieczeństwa aprowizacyjnego kraju powierzone zostanie istniejącemu aparatowi handlu zbożem, a w szczególności P. Z. P. Z. w charakterze akcji zleconej.

Dwie fabryki fałszywych pieniędzy

zlikwidowała policja w Warszawie

Warszawa, 5 maja.

W ostatnich kilku tygodniach **policja warszawska zlikwidowała dwie fabryki fałszywych pieniędzy.** Jedna z nich urządzona na wielką skalę mieściła się w domu przy ul. Jerozolimskiej 27.

Wczoraj policja wykryła fabrykę fałszywych 1-złotówek kolportowanych w kawiarniach i restauracjach na krańcach miasta. **Na czele szajki fałszerskiej stał Edward Bajer, międzynarodowy oszust karany za różne przestępstwa w Paryżu, Strasburgu, Lyonie i Liege.** W mieszkaniu jego znaleziono cztery matryce i różne urządzenia.

W chwili wkroczenia policji kochanka Bajera, **Anna Wielgos usiłowała wyrzucić matryce przez okno co się jej jednak nie udało.** Poza tym aresztowano wspólników Bajera — Wacława i Henryka Majcherkiewiczów. Zostali oni niedawno wypuszczeni z więzienia po odbyciu kary trzech lat więzienia za kolportaż fałszywych pieniędzy. W mieszkaniu ich znaleziono większą ilość fałszywych monet.

WYSTAWA KART DO GRY.

W galerii sztuki Reading, w Londynie otwarto ciekawą wystawę kart do gry, która obejmuje z górą 7.000 egzemplarzy. Zbiory te stanowią własność H. D. Morley'a, który skupywał najciekawsze komplety w różnych krajach. Na wystawie znajduje się np. talia kart pochodząca z 1640 r. Bardzo wielką wartość mają talie kart z 1680 r.; znajdują się na nich podobizny króla Karola II i królowej Katarzyny. Na kartach pochodzących z Wiednia, a przeznaczonych do gry w pikietę znajdują się po drugiej stronie urywki nut, które złożone razem tworzą melodię walca. Zbiory uzupełniają komplety kart z Japonii, Chin i Persji.

Dział oficjalny ŁZOPN

Komunikat Zarządu № 18

z dnia 5 maja 1937 r.

1) Wzywa się ŁTSG, PTC, SKS—Łódź, K. S. Boruta, K.S. Concordia—Piotrków, TS Krusche-Ender", KKS—Kalisz, RKS Lechia, ŻKS Makabi—Łódź, WKS Prosna, RKS Ruch, KS Strzelec—Sieradz, TG Sokół—Zduńska Wola, KS Strzelec — Wolbórz, KPW—Skalmierzyce, RKS TUR—Łódź, KS Tomaszowianka, KP Zjednoczone oraz kluby klasy C za wyjątkiem Rudzkiego Klubu Sportowego i ŻKS Makabi—Pabianice do nadesłania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 maja 1937 roku materiału dotyczącego historii klubu.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Baskowie i ich kraj

Język i wierzenia Basków. — Historia i kultura.—Mekka baskijska

Ostatnie wypadki, jakie zaszły w Hiszpanii, zwracają uwagę **na kraj Basków,** położony nad brzegiem zatoki Biskajskiej i opadający z jednej strony ku morzu ,a z drugiej ku nieurodzajnemu płaskowyżowi centralnego masywu półwyspu Iberyjskiego.

Baskowie, którzy **osiedlili się w Hiszpanii około VI wieku przed Chrystusem,** dzięki korzystnemu położeniu geograficznemu, przetrwali zwycięsko wszystkie kataklizmy dziejowe, **opierając się podbojom Rzymian, najazdom Wizygotów i Arabów.**

Język baskijski stanowi jedną z owych nielicznych „wysp językowych", do których należą w Europie m. in. Węgrzy i Finnowie. Jest rzeczą dziwna, że kultura romańska, która panuje zarówno na półwyspie Iberyjskim, jak i w sąsiedniej Francji, **nie zdołała przeniknąć do kraju Basków,** których język wskazuje raczej na pokrewieństwo tego narodu z **grupą uralo-ałtajską z jednej, a egipską, koptyjską z drugiej strony.** Filologowie dopatrują się nawet pokrewieństwa językowego Basków z amerykańskimi Inkasami i Aztekami. Zastanawiający jest również fakt, że **język Basków posiada niejaką łączność z dawnymi narzeczami etruskimi.** Oto w roku 1414 a więc w XV wieku wykopano w Umbrii siedem waz etruskich i pomimo usilnych starań nie zdołano odcyfrować wyrytych na nich napisów. Dopiero w 1885, w cztery wieki później, archeolog angielski Campbell odczytał **tajemnicze napisy, posługując się językiem... baskijskim.** Są i hipotezy, że oryginalny język baskijski, zwany przez nich samych euskara, jest **praaryjskim językiem tych ludów, które dokonały kolonizacji Grecji, Italii i półwyspu Iberyjskiego.** Tak więc w języku tego najoryginalniejszego na świecie narodu zbiega się kilka rodzin filologicznych.

Wraz z odrębnością językową idzie w parze odrębność życia i obyczajów baskijskich. Jedynym bodaj łącznikiem tego narodu z kulturą europejską jest **wiara chrześcijańska,** która w połączeniu z obyczajami tworzy dziwny konglomerat wierzeń i przesądów. Dominującą cechą religii baskijskiej jest **jej symbolizm.** W wierzeniach Basków znajdujemy liczne momenty, wskazujące na pokrewieństwo ich z mitologią grecką i egipską i z mistycznymi rytuałami., znanymi u ludów zarówno słowiańskich, jak i meksykańskich. U Basków po dziś dzień istnieje **wiara w ogród Hesperyd,** w którym rosną złote jabłka, dające szczęście i zapomnienie, **wierzą wdrzewo życia i w istnienie raju utraconego,** który można jednak odzyskać drogą całkowitej ekspiacji i wyrzeczenia.

U dawnych Basków, przed przyjęciem chrześcijaństwa, istniał zwyczaj **składania żywych ofiar,** czasem nawet ludzkich. Te krwawe ceremonie odbywały się w miejscach poświęconych, na skraju lasu, pod liturgicznym dębem, co przypomina obrzędowość germańską. Z czasem miejsce to zostało przeniesione na poświęconą skałę: echo tego zwyczaju istnieje do dziś dnia. **Mianowicie zmarłemu kładzie się do trumny naszyjnik kamienny (stele), będący niejako amuletem, mający chronić nieboszczyka przed złemi mocami.**

Życie koncentruje się w szeregu miast i siół, rozrzuconych wzdłuż brzegu Oceanu. **Największym miastem baskijskim jest Bilbao,** liczące około stu dwudziestu tysięcy ludności. Na szczególną uwagę zasługują jednakże dwa inne małe miasteczka, mianowicie **Guernica i Fontarabie.** Ostatnie wiadomości z terenu wojny domowej w Hiszpanii doniosły o zbombardowaniu „świętego miasta Basków — Guernica". Miejscowość ta, licząca około trzy tysiące mieszkańców, jest **prawdziwą Mekką baskijską.** Posiada ona zamek z XIII wieku i odwieczny dąb, pod którym Izabella Kastylska wraz z małżonkiem swym, Ferdynandem, przysięgła na wolność i całkowitą niezależność ludu baskijskiego. Nic więc dziwnego, że naród ten, miłujący wolność ponad wszystko, umiejący niezależność społeczną i obyczajową zachować przez tyle setek lat, przywiązywał tak wielką wagę do relikwij i zabytków w Guernica. Drugim centrum, znanym z malowniczych obchodów i procesyj, jest Fontarabie, pełna zabytków architektonicznych z X—XIII wieku.

M. O.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 6 maja 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Polityka kredytowa a ceny

W uwagach naszych, wypowiedzianych przed paru tygodniami na tym samym miejscu na marginesie bilansów dekadowych Banku Polskiego, wypowiedzieliśmy pogląd, iż przed kierownictwem instytucji emisyjnej leży **niełatwa do powzięcia decyzja.**

Z jednej strony rozwijająca się produkcja — zwiększa popyt na kapitał obrotowy, wywołując wyraźne objawy **głodu na rynku kredytowym.** Z drugiej — podjęta przez rząd **akcja przeciwdrożyźniana wymaga, rzecz prosta, koordynacji z polityką kredytowo-emisyjną Banku.**

Istotnie parę ostatnich dekad wykazuje, że decyzje w Banku zapadły.

Portfel wekslowy w ostatnich trzech dekadach figuruje bilansowo, jak następuje:

31 marca	— 602 mil.
10 kwietnia	— 558 mil.
20 kwietnia	— 538 mil.

Jak widzimy, w ciągu trzech tygodni **portfel wekslowy zmalał o 64 mil.** czyli o zgórą dziesięć procent. Jeżeli porównawczo cofniemy się wstecz do jesieni ubiegłej, kiedy w listopadzie cyfra omawiana kulminowała przy 687 mil., mamy redukcję, okrągło licząc, o 150 milionów, t. j. o 22 procent.

Warto uświadomić sobie, że przeciętna miesięczna stanu portfelu wekslowego w poprzednim dwuleciu wynosiła **650 miln. złotych,** a wskaźnik produkcji przemysłowej dla tego dwulecia wynosił 69. Obecnie wskaźnik produkcji przemysłowej szybko już zbliża się do 80 i **zapotrzebowanie kredytu wzrasta w związku z tym przynajmniej proporcjonalnie.** Jeszcze charakterystyczniejszym będzie obraz, gdy cofniemy się do roku ostrego kryzysu np. r. 1932, kiedy przy przeciętnym stanie portfelu wekslowego Banku Polskiego **635 milionów,** wskaźnik przemysłowej produkcji polskiej wynosił ledwie 54.

Czytając o zmniejszeniu się portfelu wekslowego Banku od listopada 36. r. o 150 milionów, warto pamiętać, że elastyka portfelu każdego banku emisyjnego ma tylko pewne — praktycznie biorąc — **niezawsze szerokie granice** i redukcja o 10 procent jest wykorzystaniem poważnej części, że tak powiemy, „płaszczyzny elastycznej".

Słowem — **„wyłącznik" mechanizmu rynku pieniężnego przekręcono w Banku pod dość szerokim katem.**

Z dwóch dróg, jakie miało przed sobą kierownictwo Banku Polskiego — widzimy więc całkiem niedwuznacznie którą obrało., Drogę — **hamowania cen poprzez nacisk na rynek pieniężny;** zadanie to najwidoczniej obrano w przekonaniu, iż jest ono z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej donioślejsze, aniżeli popędzanie kredytem produkcji.

Nie może ulegać najmniejszej kwestii, że **polityka Banku Polskiego staje się poważnym elementem w kształtowaniu cen polskich w czasie najbliższym.**

Dr. A. Z.

Dalsza zwyżka cen bawełny

Od kilku dni na rynkach surowej bawełny, a w szczególności na rynku bawełny w Nowym Yorku, notowana jest **tendencja nieco mocniejsza.** W ciągu ub. tygodnia **ceny bawełny podniosły się o 15 do 20 punktów.**

W kołach agentów bawełnianych przewidują, iż **zwyżkowa tendencja utrzyma się nadal,** bowiem zapotrzebowanie światowe na rynkach surowej bawełny jest w dalszym ciągu bardzo duże.

Analogicznie do sytuacji na rynku bawełny w Nowym Jorku, **zanotowano wzmocnienie tendencji na innych giełdach bawełnianych, w pierwszym rzędzie na giełdzie w Livepoolu,** gdzie notowania podniosły się o 5 do 8 punktów.

Momenty kalkulacyjne winny decydować

przy reglamentowaniu cen.—We włókiennictwie ceny regulowane są na drodze walki konkurencyjnej

Zw. Izb Przemysłowo Handlowych wystosował do głównej komisji dla badania cen memoriał, w którym omawia ZAGADNIENIE REGLAMENTOWANIA CEN W HADLU I PRZEMYŚLE.

Memoriał składa się z dwuch części: ogólnej, poruszającej wspomniany problem w ramach dyskusji zasadniczej, oraz części szczegółowej, zawierającej uwagi na powyższy temat pod kątem lokalnych zagadnień gospodarczych poszczególnych okręgów Izb Przemysłowo-Handlowych.

W części ogólnej Zw. Izb podkreśla znaczenie hamowania wybujałości w zakresie cen, spowodowanych spekulacją oraz deklaruje jak najżywszy udział w powyższej akcji. W dalszym ciągu memoriał wskazuje na

KONIECZNOŚĆ UWZGLĘDNIENIA W JAK NAJSZERSZYM ZAKRESIE MOMENTÓW KALKULACYJNYCH

w akcji reglamentowania cen. Przeoczenie ich mogłoby ujemnie wpłynąć na rozmiary obrotów i produkcji, co stałoby mocno w sprzeczności z podjętymi przez sfery miarodajne i czynniki gospodarcze wysiłkami w kierunku aktywizacji życia gospodarczego.

Przy kalkulowaniu cen w szerokiej mierze uwzględniona być winna — stwierdza dalej memoriał — sytuacja na zagranicznych rynkach surowcowych, oraz przemiany, zachodzące w produkcji krajowej w związku z zaznaczającą się poprawą gospodarczą. Mało elastyczny system reglamentowania cen mógłby ujemnie odbić się na rozmiarach wytwórczości, której wzrost daje się obecnie zaobserwować.

Przechodząc do omawiania powyższego zagadnienia w powiązaniu z sytuacją poszczególnych okręgów gospodarczych, memoriał zajmuje się kwestią REGULOWANIA CEN WE WŁÓKIENNICTWIE.

podkreślając wyjątkowo skomplikowany charakter tego problemu.

Produkcja włókiennicza specjalnie mocno UZALEŻNIONA JEST OD RYNKÓW SUROWCOWYCH,

z tego więc względu reglamentacja cen na tym odcinku staje się kwestią wyjątkowo trudną do rozwiązania. Komplikuje ją jeszcze niesłychana różnorodność produkcji zarówno pod względem ilości warsztatów wytwórczych, jak i rozmaitości wytwarzanych towarów.

W tych warunkach

REGLAMENTACJA CEN, NIE MÓWIĄC JUŻ O REGLAMENTACJI OBROTÓW I PRODUKCJI, WINNA BYĆ STOSOWANA W ZAKRESIE WŁÓKIENNICTWA SPECJALNIE OSTROŻNIE.

Sytuację upraszcza okoliczność, iż bardzo zróżniczkowana pod względem jakościowym i ilościowym produkcja samoczynnie reguluje ceny na drodze normalnej walki konkurencyjnej, ograniczając przez to samo konieczność ingerencji zewnętrznej.

Tekstylia łódzkie dla Indii Holenderskich

Wycieczka kupców holenderskich w Łodzi

W dniu wczorajszym **bawiła w Łodzi wycieczka kupców i przemysłowców z Holandii i Indii Holenderskich,** która przybyła do Polski w związku z Targami Poznańskimi.

Pobyt w Polsce wycieczki holenderskiej, który nastąpił równocześnie z przyjazdem holenderskiego ministra przemysłu i handlu p. Gelissena, wykorzystany został dla zaznajomienia gości z produkcją polską oraz omówienia **możliwości powiększenia wymiany towarowej między obu krajami.**

Polska posiada obecnie z Holandią ujemny bilans handlowy przede wszystkim skutkiem dużego importu z Indii Holenderskich. **Nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi na niekorzyść Polski około 10 milionów zł.,** a przy uwzględnieniu usług Holandii w zakresie pośrednictwa handlowego i bankowego oraz armatorstwa **zadłużenie to wzrasta do**

35 MILIONÓW ZŁ. ROCZNIE.

W związku z tak niekorzystnie kształtującym się dla Polski bilansem podjęte zostały rozmowy na temat możliwości **zwiększenia eksportu wyrobów polskich do Holandii a głównie do Indii Holenderskich.**

W toku powyższych rozmów okazało się, iż na tamtejszym rynku dałoby sie uplasować cały szereg towarów polskich, pod warunkiem jednak, iż pod względem cen będą one traktowane nie jak wyroby japońskie lecz jak towary europejskie.

Z pośród towarów polskich, mogących wchodzić w grę przy eksporcie do Indii Holenderskich, wymienić należy przede wszystkim dykty, skrzynki drewniane do kawy i herbaty, żelazo, cement, węgle, konserwy mięsne oraz **tekstylia.** W tym ostatnim zakresie pod uwagę mogą być wzięte głównie

lekkie tkaniny **bawełniane, wyroby dziane oraz koce bawełniane.**

W związku właśnie z możliwościami eksportu tekstyliów polskich do Indii Holenderskich bawiła wczorai w Łodzi grupa kupców holenderskich, interesująca się tą dziedziną handlu. Goście, którym przewodniczył dyr. Nikerk, złożyli wizytę w Izbie Przemysłowo - Handlowej, poczem udali się

na zwiedzenie większych fabryk łódzkich.

Przy tej okazji odbyli szereg konferencyj na temat warunków i możliwości zorganizowania eksportu włókienniczego do Indii. Wieczorem odjechali do Warszawy.

Uruchomienie arbitrażu bawełnianego

nastąpi w pierwszej połowie r. przyszłego.— Budowa gmachu w Gdyni

W poniedziałek, dnia 10 maja b. r. odbędzie się w Izbie Przemysłowo-Handlowej posiedzenie zarządu Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną. Na porządku dziennym zebrania znajduje się przede wszystkim sprawa budowy w Gdyni gmachu, w którym mieścić się będą biura arbitrażu bawełnianego.

Wobec zatwierdzenia statutu arbitrażu prace nad budową gmachu, a następnie nad uruchomieniem arbitrażu potoczyć się mają obecnie w szybkim tempie, zwłaszcza, że zarząd Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełna posiada już odpowiednie na ten cel fundusze. Na uruchomienie arbitrażu Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej wyasygnowało 300 tysięcy ł., sfery handlowe gdyńskie 50 tysięcy zł., resztę zaś sfinansuje państwowy fundusz pracy.

W związku z tym przewidują, iż uruchomienie arbitrażu bawełnianego w Gdyni nastąpi w pierwszej połowie przyszłego roku. (k)

Papiery dolarowe słabsze

Publiczność poszukuje walorów złotowych

Dzień wczorajszy cechował na giełdach pieniężnych **dość duży zastój przy trwającej nadal tendencji zniżkowej.** Słabiej kształtował się zwłaszcza kurs papierów dolarowych, przede wszystkim **4 proc. poż. dolarowej, która na prywatnym rynku łódzkim obniżyła się o dalsze 100 punktów do 39.00 w żądaniu i 38.00 w płaceniu. Zaznaczyć należy, iż papier ten z trudnością znajduje obecnie nabywców tak ze strony publiczności, jak i banków państwowych.**

Z pozostałych papierów dolarowych 6 proc. poż. dolarowa miała również **tendencję słabszą,** obniżając się o 50 punktów do 53.00 w żądaniu i 52.50 w płaceniu. Poż. stabilizacyjna utrzymała swój kurs na poziomie 368.00 — 367.00.

Omawiając rynek papierów, podkreślić trzeba objaw co raz wyraźniejszego **przenoszenia się zainteresowania publiczności z papierów zagranicznych, emitowanych w walutach obcych ku papierom złotowym.** Wśród tych ostatnich największą popularnością cieszy się obecnie poż. inwestycyjna, którą obroty są bardzo ożywione. Wczoraj notowano ją **przy tendencji mocniejszej po kursie niewiele odbiegającym od onegdajszego,** a mianowicie 67.25 w sprzedaży i 66.25 w kupnie za I em. i 66.00 — 65.00 za II em.

Poż. konsolidacyjna była nieco słabsza, notowano ją bowiem po 53.50 w żądaniu i 52.50 w płaceniu. **Cokolwiek słabsze były również 5 proc. L. Z. m. Łodzi serii X K,** które notowano po 52.00 w żądaniu i 51.00 w płaceniu, t. j. o 50 punktów niżej niż onegdaj.

Na rynku akcyj kursy kształtowały się naogół zniżkowo. Notowania Banku Polskiego obniżyły się o 100 punktów do 101.00, Starachowic o 25 punktów do 32.15.

Celuloza z trawy i słomy

Przed kilku dniami uruchomiona została we Włoszech pod Mediolanem fabryka, która po raz pierwszy podejmuje produkcję celulozy ze słomy. Fabryka zamierza wyprodukować w roku bieżącym 100.000 kwintali celulozy nową metodą fabrykacyjną.

Niezależnie od tego prowadzone są badania nad produkcją celulozy ze specjalnych gatunków trawy. W pierwszym rzędzie chodzi tu o trawę pochodzącą z Libii.

Badania wykazały, że trawa ta nadaje się częściowo do produkcji cienkich gatunków przędzy, które wytwarzane były dotychczas z importowanego surowca jutowego.

REKORDY KONIUNKTURY ZBROJENIOWEJ.

Olbrzymie rozmiary zbrojeń na świecie wytworzyły szczególnie korzystną konjunkturę dla przemysłu w krajach Skandynawskich. Tak więc znane zakłady szwedzkiego koncernu Bofors zmuszone były odrzucić ostatnio duże zamówienia angielskie.

Jednocześnie fabryka ta musiała rozszerzyć swą produkcję w dziale wytwórczości dział przeciwlotniczych. W ostatnich miesiącach wybudowano przy współdziałaniu kapitału państwowego kosztem 4-ch milionów koron fabrykę samolotów myśliwskich i bombardujących. Również i stocznie okrętowe i fabryki maszyn tego koncernu mają podjąć budowę samolotów.

W Danii uruchomiona zostanie w najbliższym czasie fabryka aparatów lotniczych, opartych o licencję jednej z wytwórni amerykańskich. Fabryka ta zamierza produkować początkowo 300 maszyn rocznie.

Giełda pieniężna

Warszawa, 5 maja.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289.80 (—30), Bruksela 89.20 Gdańsk 100, Helsingfors 11.53, Kopenhaga—116.25, Londyn 26.07, Mediolan 27.85, Nowy Jork 5.27,75, Nowy Jork kabel 5.28.13, Paryż 23.67 (—18), Praga 18.40, Zurych 120.80 (—15). Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.25,50, floreny hol. 288.80, franki fr. 23.59, szwajcarskie 120.30, belgi belgijskie 88.95, funty angielskie 25.98, palestyńskie 25.98, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 19.20, duńskie 115.80, norweskie 130.30, szwedzkie—133.75, liry włoskie 23.20, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11.20, niemieckie 121, marki srebrne 126.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 101—100—101 (—100), Węgiel 19.50, Lilpopy 13.25, Starachowice 32.15. Tranzakcje nienotowane: Cukier 29.50, Rudzki 6.10, za akcje Norblina żądano 62, za Ostrowieckie chciano płacić 25, za Żyrardów żądano 45.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolid. Notowano: 3 proc. inwest. II em. 64.75, seria 85, 4 proc. dolar. 39.75—39.25, 4 proc. konsolid. 54.50—54.25, drobne 53.50 — 53.13, 5 proc. konwers. 59, 5 proc. kolejowa 57—57.85, 6 proc. dolar. 53, kupon 10.47, 7 proc. stabil. 368, kupon 9.81, kupon 8 proc. T. K. Z. 54.63, 4 i pół proc. ziemskie 52.25—52.50, 4 i pół proc. Warszawy 55, 5 proc. Warszawy nowe 57.50—57.75, 5 proc. Kalisza 47. Tranzakcje nienotowane: 5 proc. Łodzi nowe 51.88, 8 proc. dillonowska 51.25, 7 proc. śląska 47.25—47, 7 proc. warszawska 47.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.00—40.50, poż. stabilizacyjna 369.00—368.00, poż. inwestycyjna II em. 65.75—65.25, poż. konwersyjna 59.25—59.00, Bank Polski 102.50—102.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X 52.25—52.00. Tendencja niejednolita.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: pszenica 31.50—31.75, pszenica zbierana 31.25—31.50, owies 23.50—23.75. Reszta notowań bez zmiany.

Olbrzymi pożar miasteczka na Łotwie

Ryga, 5 maja.

(Pat) — W miasteczku Gostyni w pobliżu Dyneburga, wybuchł pożar, który zniszczył prawie doszczętnie całe miasteczko. Pożar podsycał silny wiatr. — W jednej prawie chwili płomienie objęły wszystkie domy z wyjątkiem kościoła. Uszkodzenie przewodów telefonicznych uniemożliwiło zaalarmowanie straży pożarnych z okolicy. Pastwą płomieni padło m. in. kilkanaście sklepów i składów towarowych.

Złodziej rumuński na występach w Warszawie

Warszawa, 6 maja.

Podczas rewii w dniu 3 maja zatrzymano na Pl. Piłsudskiego 40-letniego Zelika Niepomniaszczyja, obywatela rumuńskiego z Kiszyniowa, znanego złodzieja kieszonkowego.

Był on wytwórnie ubrany. Ujęto go na gorącym uczynku kradzieży. Po odcierpieniu kary będzie on wysiedlony z granic Polski. Poza tym aresztowano 12 innych osób ze świata przestępczego.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 7 maja rb., o godzinie 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników, ul. Piotrkowska 102, p. prof. dr. Władysław Leon Biegeleisen z Warszawy wygłosi odczyt p. t. — „Teoria a życie gospodarcze".

Wstęp dla członków i ich rodzin bezpłatny, dla wprowadzonych gości — 1 złoty.

Cztery zwycięstwa polskich pięściarzy

na mistrzostwach Europy w Mediolanie

Chmielewski zabłysnął świetną formą

MEDIOLAN, 6 maja.

W środę wieczorem nastąpiło w Mediolanie w Teatrze Pucciniego uroczyste otwarcie bokserskich mistrzostw Europy. Otwarcia dokonał książę Adalbert di Savoya.

Mistrzostwa zainaugurowane zostały spotkaniem pomiędzy Polakiem Sobkowiakiem a Radanem (Rumunia). Zwycię żył Polak nieznacznie na punkty. W pierwszej rundzie wygrał zdecydowanie Sobkowiak, który przeprowadzał szereg skutecznych ataków, z którymi słaby technicznie Rumun nie umiał sobie poradzić. W drugiej rundzie Polak walczy słabiej, nie mniej ujawnia lekką przewagę nad przeciwnikiem. W trzeciej rundzie Polak nadział się na cios przeciwnika i poszedł na deski. Po trzech wstaje zlekka zamroczony. Pod koniec rundy Sobkowiak doszedł znowu do głosu i spotkanie rozstrzygnął wyraźnie na swoją korzyść.

Następnym przeciwnikiem Sobkowiaka będzie Fin Haely.

Drugi z polskich pięściarzy Polus wylosował na przeciwnika Austriaka Taro, bijąc go wysoko na punkty. Polak rozpoczyna walkę w morderczym tempie i po pierwszych ciosach posyła Austriaka na deski. W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta. Austriak walczy nie czysto, za co otrzymuje dwa ostrzeżenia. W ostatniej rundzie przewaga Polaka staje się już miażdżąca.

Następnym przeciwnikiem Polusa będzie Estończyk Freimuth.

Na zakończenie pierwszego dnia mistrzostw bokserskich Europy w Mediolanie, polscy bokserzy rozegrali dalsze dwa spotkania, odnosząc dwa nowe zwycięstwa.

Chmielewski spotkał się z Belgiem Claesens'em. Obawy o formę Polaka okazały się zupełnie nieuzasadnione i minęły już po pierwszej wymianie ciosów. Wysoka technika Chmielewskiego znalazła ogólny poklask. Polak okazał się najlepszym technikiem środowych walk. Każdy cios był celny. Pod koniec pierwszej rundy Belg jest groggy i jedynie gong ratuje go od nokautu. W drugiej i trzeciej rundzie Chmielewski w dalszym ciągu przeważa, ale już nie tak wyraźnie, jak w pierwszej. Belg usiłuje nawiązać walkę, dochodzi do wymiany ciosów, ale ze skutkiem ujemnym dla Belga. Zwycięstwo Chmielewskiego wywołało żywe oklaski na widowni.

Ostatnim z Polaków walczył Szymura. Przeciwnikiem jego był dawny pogromca Rungego Duńczyk Jorgensen Duńczyk okazał się bokserem podstarzałym i zupełnie nie groźnym dla Polaka. Ratowała go olbrzymia długość ramion, które były dla Polaka pewną zaporą. Polak górował znacznie w zwarciu i miał przez wszystkie rundy bardzo wyraźną przewagę. Zwyciężył też wysoko walkę na punkty.

Inicjatywa podoficerów w stanie sp.

Hodowla jedwabników i odwijalnia kokonów

Onegdaj odbyło się zebranie związku podoficerów w stanie spoczynku, na którym omawiano sposoby przyjścia z pomocą bezrobotnym członkom. M. in. zwrócono uwagę na konieczność stworzenia planowej akcji hodowli jedwabników i zorganizowania specjalnej odwijalni kokonów, której dotychczas w Polsce nie ma. Miałoby to podwójne znaczenie, gdyż z jednej strony dałoby zatrudnienie licznym bezrobotnym b. wojskowym, a z drugiej w tej dziedzinie uniezależniłoby Polskę od zagranicy.

W tej sprawie postanowiono zwrócić się do ministerstwa skarbu o przyznanie bezprocentowych pożyczek emerytom wojskowym na realizację tego projektu. W memoriale postanowiono zwrócić uwagę, iż w Zgierzu powstała hodowla jedwabników kosztem 10.000 złotych, jednak z braku odwijalni kokonów, zapoczątkowana praca nie dała pozytywnych rezultatów.

W obradach wziął udział delegat Polskiego Towarzystwa Jedwabniczego z Warszawy, Królikowski. (i)

Dobry sezon dla towarów bielskich

Zbyt wzrósł o 20 proc.

Sezon letni w branży tkanin wełnianych bielskich ma w roku b. **przebieg wyjątkowo pomyślny.** Złożył się na to w dużej mierze fakt, że w sezonie bieżącym **używano wełnianych tkanin męskich również na wyrób kostiumów damskich.**

Zbyt materiałów bielskich w porównaniu z rokiem ub. w analogicznym okresie, uległ zwyżce o **około 20 proc., pomimo,** że ceny tych tkanin **zwyżkowały o 7 do 8 proc.**

W hurtowej i detalicznej sprzedaży panuje obecnie znaczne ożywienie, co przypisać należy temu, że w roku **bież.** ciepłe pogody nastąpiły dość późno. Wskutek tego sezon w branży tkanin wełnianych przeciągnie się najprawdopodobniej do 15 czerwca.

Wypłacalność w branży tkanin wełnianych bielskich jest **dobra.** Kupcy zasługujący na zaufanie otrzymują towar **na otwarty rachunek,** następnie po 30—60 dniach kryją częściowo gotówkę, a resztę wekslami z terminem do 4-ch miesięcy. (y)

Fabryki lanitalu we Francji

10 ton dziennie początkowej produkcji

Agence Economique et Finansiere donosi, że grupa przemysłowców francuskich branży włókienniczej sfinalizowała **umowę z koncernem włoskim Snia Viscosa.** Na podstawie tej umowy **podjęta będzie produkcja lanitalu we Francji i Belgii. Dla eksploatacji tego wynalazku powołane zostało do życia tow. akc. p. n. „Lanital Francaise".** Budowa fabryk w okręgu Tourcoing prowadzona jest w bardzo szybkim tempie, tak, aby **uruchomienie produkcji lanitalu mogło nastąpić jeszcze we wrześniu bieżącego roku.** Zdolność produkcyjna tej fabryki wynosić ma początkowo **10.000 kg. lanitalu dziennie.**

W kołach przemysłu włókienniczego Francji podkreślany jest z naciskiem fakt, iż obecna **drożyzna kazeiny na świecie,** a więc również i we Francji, **utrudnić może wydatnie zbyt lanitalu,** którego konsumpcja masowa opierać się miała m. inn. na niższej jego cenie w porównaniu z wełną naturalną.

Kalendarzyk sportowy na dzisiaj

Łódź, 6 maja.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

PIŁKA NOŻNA: Na boisku ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 16.30 międzynarodowy mecz piłkarski ŁKS (liga)—Florisdorfer AC. (Wiedeń), poprzedzony przedmeczem. Mecze o mistrzostwo klasy A: na boisku ŁKS o godz. 11 przed poł. ŁTSG.—Burza, na boisku WKS. o godz. 11 WKS—ŁKS Ib i o godz. 16.30 SKS—PTC., na boisku UT. o godz. 11-ej UT.—Widzew, na boisku Sokoła w Pabianicach o godz. 11-ej Sokół-Wima. Mecze o mistrzostwo poprzedzą przedmecze rezerw.

KOLARSTWO. Na Krzywiu o godz. 9-ej rano start do wyścigów na 25 klm. i 50 klm. organizowanych przez ŁTK.

PŁYWANIE. W basenie YMCA o godz. 16 międzyszkolne zawody pływackie o puchary YMCA.

LEKKOATLETYKA. W parku im. Poniatowskiego o godz. 12-ej w poł. doroczny bieg sztafetowy „Kuriera Łódzkiego". Na stadionie Wimy o godz. 16-ej mecz lekkoatletyczny kobiecy Reprezentacja Łodzi—AKS. (Poznań). Na stadionie ŁKS-u o godz. 13.30 mecze lekkoatletyczne ŁKS—UT. (juniorzy) i ŁKS.—Tur.

BOKS. W sali Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61 o godz. 20-ej międzyklubowe zawody bokserskie przy udziale zawodników IKP. Wimy, Hakoahu, Turu, B. Kochby i Gwiazdy.

Ciekawe walki na meczu Zjednoczone—Hakoah

ŁÓDŹ, 5 maja.

W niedzielę, 9 bm. odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 11.30 przed poł. towarzyski drużynowy mecz bokserski Zjednoczone—Hakoah, w programie którego odbędzie się kilka atrakcyjnych walk, a m. in. Wdowiński—Cyran, Fagot—Michalak, Gotfryd—Kijewski i Bartosik—Waldman.

—W dniu dzisiejszym organizuje Gwiazda—Sztern w lokalu Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61 o godz. 20-ej ciekawe międzyklubowe zawody bokserskie przy udziale pięściarzy IKP Wimy, Hakoahu, Turu, Bar-Kochby i Gwiazdy.

— Do mistrzostw pięściarskich Związku Makabi, które odbędą się w Łodzi w dniach 15—17 bm. zgłosiło się już 36 zawodników z Warszawy, Włocławka, Białystoku, Równego, Lublina, Kielc i Łodzi.

Kurs pływacki dla początkujących

Łódź, 6 maja.

Staraniem sekcji pływackiej ŻKS Makabi zostaje z dniem 8 maja r. b. uruchomiony w basenie zgierskim kurs pływacki dla początkujących.

Lekcje odbywać się będą regularnie dwa razy tygodniowo, w środy i soboty, pod kierunkiem instruktora P.Z.P. p. Kałowskiego.

Uczestnicy kursu korzystać będą ze zniżkowych przejazdów i biletów wejścia.

Ostateczny termin zapisów upływa w dniu 7 b. m.

Bliższych informacyj udziela sekretariat Makabi, Al. Kościuszki 21 (tel. 241-07) codziennie w godz. od 18 — 20-ej.

Cudów niema,

Co dobre musi kosztować

A więc rozważnie przy kupnie samochodu gdyż jedynie jakość, wygoda, ekonomja, bezpieczeństwo i dostosowanie do naszych dróg winna zadecydować. Należy zaniechać ryzykownych eksperymentów i wybór zatrzymać na takiej marce samochodu, która już zgórą 15 lat z powodzeniem wprowadzona jest w kraju i w **100%** odpowiada naszym warunkom, korzystając jednocześnie z ulg podatkowych.



Najnowsze modele

Samochody 4 i 6-cylindrowe, o pięknej estetycznej opływowej linii z uwzględnieniem wszelkich nowoczesnych zdobyczy technicznych w dziedzinie automobilizmu, jako to: elastycznie zawieszony motor, niezależne zawieszenie wszystkich kół, wachliwe osie, synchronizowana skrzynia biegów, hamulce oliwne, centralne smarowanie, przedział na kufry, podróżne, rozsuwany dach, samoczynny lewar, chłodnica resorowana itd.

Samochody światowej sławy koncernu austriackiego

Steyr Daimler Puch A. G.,

Wiedeń,

4 i 6-osobowe w luksusowem wykonaniu, limuzyny i kabriolety najnowsze modele na rok 1937/38 już od zł. 6.200.—

Przedstawicielstwa i stacje obsługi: Centrala w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Wilnie, Gdańsku, Katowicach, Bielsku i t. d. i t. d.

VIM

BEZPŁATNIE W KAŻDYM DOMU

ale tylko od 1-go do 15-go maja r. b., bo w tym czasie każda z PP. Gospodyń przy zakupie w którymkolwiek sklepie w Łodzi

2 dużych paczek RADIONU

otrzyma

BEZPŁATNIE

1 dużą puszkę VIMU



RADION pierze wszystko!

VIM czyści wszystko!

Wyroby firmy Schicht-Lever S.A.

Zarząd Firmy Przemysł Drzewny „MAKSYMILJAN JAKUBOWICZ", Spółka Akcyjna w Łodzi

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszów, że dnia 26 maja 1937 roku o godz. 19-ej w lokalu Spółki, ul. St. Żeromskiego 90/92 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu za rok 1936 rachunku Zysków i Strat i udzielenie pokwitowania Zarządowi z działalności, 3) Powzięcie uchwały w sprawie podziału zysków wzgl. pokrycia strat, 4) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego i wybór Komisji Rewizyjnej. 5) Sprawa wynagrodzenia dla Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wolne wnioski. Akcjonarjusze mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny. Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, muszą najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem przedstawić Spółce swoje akcje.

DR. MED.

J. PIK

choroby nerwowe.

spec. nerwice oraz cierpienia nerwowo-seksualne

ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50

przyjęcia 5—7.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

MONIUSZKI 1. tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelanowych.

LEK-DENT. ZADZIEWICZ.



MORSZYN. Pensjonat „MARATON"

pod kierownictwem **Dory Glanzowej** poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami. Komfort — centralne położenie w pobliżu parku i łazienek—ogród — radio — telefon, garaż. Wikt obfity i doborowy — wszelkie diety — dieta diabetyczna — ściśle wedle zlecenia lekarzy. Ceny przystępne. Pensjonat czynny od 6 maja. Informacje udzieli przez grzeczność W. P. Langnasowa, Łódź, P.O.W. 6, tel. 157-40.

DR. MED.

M. RUNDSZTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG

Pomorska 7, tel. 127-84

Przyjmuje od 8—10 r. i 4—8-ej.

DR. MED. **L. NITECKI**

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. front, 1 piętro **Tel. 213-18**

WZNOWIŁ PRZYJĘCIE

przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.

W niedz. i święta od 9—12 w poł.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

DR. MED.

Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.

Andrzeja 5, tel. 159-40

Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—12.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 13 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem pokrycia zaległości podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji w II terminie niżej podanych ruchomości:

na dzień 7 maja 1937 r.

Grinsztajn J. A. i S-ka, ul. Matejki 9 — chustki baweln. 2000 szt. zł. 3.500.— przędza wełn. 90 klgr. 200.— osnowa snuta wig. 250 kgr. 300.— przędza wig. na tyt. 600 kgr. 1.000.— maszyna do pisania 1 szt. 150.—

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 rano w miejscu dokonania czynności egzekucyjnych.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego

Kierownik Działu Egzekucyjnego
(—) J. Barasiński.

LEK.-DTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7

Gdańska 37,

tel. 232-55.

DR. MED.

M. TAUBENHAUS

AKUSZER-GINEKOLOG

Przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.

Zgierska 11, Tel. 246.09

DR. MED.

G. FRIEDSTEIN

CHOROBY WEWNĘTRZNE,
spec. wątroby, żołądka, stolcowej kiszki i hemoroidy

CEGIELNIANA 11, tel. 117-95

POWRÓCIŁ.

przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

Lecznica

ze stałemi łóżkami DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło i

DROGI ODDECHOWE

Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.

Piotrkowska 67

Tel. 127-81

od 9 r.-2 p. 5-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
wezwania na miasto

Dr. MED.

WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

CEGIELNIANA 11

Telefon 238-02

Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7 tel. 128-07

przyjmuje od 10—12 i 5—7.

Doktór

Henrykowski

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98

od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9 — 12.30.

DR. MED.

PAULINA LEWI

AKUSZER-GINEKOLOG

przeprowadziła się na

Śródmiejska 28

telef. 240-10.

Przyjmuje od 12—2 i od 5—8 wiecz.

DR. MED.

S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34 telef. 146-10

przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

Dr. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.

Gabinet Elektro- i światłoleczniczy.

ul. NAWROT № 7

Tel. 164-21.

Przyjmuje od 5 do 7-ej.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

P. P. pracodawcy i pracownicy!

Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora ZUPU Górskiego, Łódź, Wólczańska 222, m. 20, tel. 222-17.

Do akt Nr. Km 569/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Lipowej 54 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do wyrabiania ciasta, maszyny do ubijania masy, cukiernicza, oszacowanych na łączną sumę zł. 1800 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 kwietnia 1937 r.

KOMORNIK:
(—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa Edmunda Frajmarka, p-ko f. „Fabryka Maszyn Zyskind Orner".

Do akt Nr. Km 666/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 10 maja 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 4830.—, a mianowicie: mebli, maszyny do pisania, fortepianu, 3-ch karet jednokonnych, powozu-lando 2-wu konny, pary koni klacz i wałach 9 i 7 lat karych, pianina czarnego, umywalki i wieszaka, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4 maja 1937 r.

Komornik: (—) St. Dulkowski.

Sprawa Spad. Szai-Wolfa Rozenbojma, p-ko Józefowi-Janowi Kulpińskiemu i Marcie Jasińskiej.

Do akt Nr. Km 1909/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1937 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 55 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1340.—, a mianowicie: mebli, lampy wiszącej 8 płom., radioodbiornika 3-lampowego firmy: „Philips", wieszaka z lustrem i sztor, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 maja 1937 r.

Komornik: (—) St. Dulkowski.

Sprawa Hersza Steina i Icka Brauna p-ko Aronowi vel Adamowi Kotlickiemu.

Kupno i sprzedaż

SARENKĘ młodą samczyka z powodu wyjazdu w dobre ręce sprzedam. Wiadomość Pabjanice, Lutomierska 11, Jasiński.

MOTOCYKL B.S.A. 600 c/c. O.H.V. z przyczepką prawie nowy do sprzedania, Bączyński, Wólczańska 52.

WÓZEK dziecinny „Kon-Kon" w dobrym stanie do sprzedania Piotrkowska 269, m. 6.

MASZYNĘ do szycia zwykłą i rękawiczniczą w dobrym stanie — kupię. Oferty z ceną pod: „Okazyjnie".

SKLEP spożywczy do sprzedania — Łódź, ul. Sanocka 39, New-Jork.

SPRZEDAM stołowy pokój, obrazy, Gdańska 11, m. 4 11—1, 3—5.

INTERES! Sprzedam przysądzone 7000 + pięcioletni procent na hipotece posiadłości pod Łodzią, wartość 40.000 Adresować: „Tanio", Poste-restante, Warszawa.

GABINET w dobrym stanie, świecznik ant. 20 płomieni tanio sprzedam Kilińskiego 48, m. 8 od 2—4, tel. 248-88.

SKRZYNKI blaszane ocynkowane, używane do przędzy w przędzalniach nadają się do różnych celów do sprzedania, Kilińskiego 119, tel. 143-35. 11

PLAC 1900 mtr.² w Kolumnie oparkaniony tanio do sprzedania. Telefon 102-80.

PLAC duży w sąsiedztwie Parku Staszyca do sprzedania. Oferty „Podwójny".

WYŻEŁ bronzowy 2-letni do sprzedania. Wiadomość: Al. 1-go Maja 79, od godz. 3—7 wiecz.

SAMOCHÓD osobowy w doskonałym stanie do sprzedania okazyjnie. Informacje w Biurze Akw. S. Fuchs, Piotrkowska 87 (tel. 121-36).

Lokale

POKÓJ frontowy z niekrępującym wejściem, ładnie umeblowany z używalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69

POKÓJ umeblowany front, telefon dla solidnego pana. Al. Kościuszki dzwonić 223-77.

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, wygody, wejście niekrępujące do wynajęcia panu kulturalnemu. Gdańska 135 m. 6 II p.

SKLEPY frontowe i lokale handlowe natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 44. Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 12, tel. 183-40. 9

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia od 1-go Maja. Oglądać można od 2—4. Al. Kościuszki 57/18.

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

W NOWYM DOMU Radwańska 4a są do wynajęcia 3 — 4 pokojowe mieszkania komfortowo wykończone. Wiadomość na miejscu.

PIĘKNY pokój frontowy, słoneczny umeblowany, wejście niekrępujące, telefon, front I p. Kopernika 19, m. 4, oddam.

DO WYNAJĘCIA na sezon letni, pokój umeblowany z kuchnią, z niekrępującem wejściem, Piotrkowska 88, m. 35.

5-cio POKOJOWE, komfortowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem, w willi na pierwszym piętrze, na ulicy Zagajnikowej 21, do wynajęcia od 1-go lipca br. Wiadomość na miejscu. 9

AL. I MAJA 3 do oddania 5 pokoi i kuchnia. Wiad. u administratora domu, I. Ginsberg, Piotrkowska 21, tel. 232-25 9

POKÓJ słoneczny ładny, umeblowany telefon, wszelkie wygody do wynajęcia, Żeromskiego 41, m. 5, front.

POKÓJ frontowy, balkonowy oddam 1 lub 2. osobom pracującym, Wólczańska 21, m. 11.

POKÓJ ładny, umeblowany, wejście frontowe, do oddania. Andrzeja 46, II. piętro m. 5.

UMEBLOWANY słoneczny pokój z wygodami odnajmę solidnemu panu — Piotrkowska 37, m. 21, od 3—5 pp.

ODNAJMĘ lekarzowi gabinet z umeblowaną poczekalnią, w bardzo czystym domu, centrum miasta. Oferty sub. „Lekarz".

DO WYNAJĘCIA pokój z oddzielnem wejściem 1-e piętro, Zawadzka 49, m. 20.

POKÓJ umeblowany frontowy do wynajęcia. Wiadomość Legionów 30, m. 7 II piętro, front.

WYNAJMĘ duży umeblowany pokój. Wszelkie wygody, niekrępujące wejście, inteligentna rodzina. 1-go Maja 29, III. m. 10.

POKÓJ dla 1—2-ch panów z utrzymaniem lub bez, 25 zł. Narutowicza 25, m. 13, zastać 10—1, 4—6.

POKÓJ frontowy, umeblowany, wygodami, odnajmę, Andrzeja 32, m. 3, I p.

SKLEP z piwnicami i kantorem do wynajęcia przy ul. Narutowicza 25 i urządzenie sklepowe do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. 9

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i wygodą. Oferty sub. „Urzędniczka".

POKÓJ duży z balkonem (ewent. 2) elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wszelkie wygody. Willa w ogrodzie. Dom cichy, kulturalny. Narutowicza 115 B. tel. 149-50

DO WYNAJĘCIA tanio pokój z niekrępującym wejściem z używalnością łazienki, Żeromskiego 24, m. 1.

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia, może być z utrzymaniem. Sienkiewicza 145, m. 9. przechodni — Piotrkowska 220.

POKÓJ z wygodami, niekrępującym wejściem dla solidnego Pana do oddania, Wólczańska 91, m. 29.

6 POKOI, kuchnia, służbowy, wszelkie wygody do wynajęcia od 1 lipca, Piłsudskiego 74, dozorca wskaże.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami front I piętro wolne od podatku lokalowego do wynajęcia, Wólczańska nr. 253. Wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój dla pana, telefon, winda, centralne ogrzewanie, Piłsudskiego 76, m. 10, front

Posady

POSZUKIWANA samodzielna panna, modystka do magazynu kapeluszy, Narutowicza 18 „Modes elegantes".

POSIADAM wykształcenie średnie piszę na maszynie, władam jęz. polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znam jęz. francuski, jestem obeznana z pracą biurową. Zajmę się dziećmi, samotną osobą. Przyjmę jakąkolwiek pracę od 15.V., najchętniej na wyjazd. Łaskawe zgł. „T. F. 28". 9

SUBIEKT branży technicznej, elektrotechnicznej lub powroźniczej poszukiwany. Zgłoszenia administracja „Tarmłyn".

POTRZEBNE zdolne podręczne do pracowni sukien. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 134, m. 5.

PIELĘGNIARKA - praktykantka potrzebna do sanatorjum pod Łodzią, Piotrkowska 67 u lekarza.

BIURALISTKA obeznana również z maszyną do pisania poszukiwana. Oferty z referencjami do Administr. Republiki sub. „Biuralistka 96".

POTRZEBNA początkująca podręczna do szycia, Piotrkowska 103, m. 37.

BUCHALTER - bilansista z pierwszorzędnymi referencjami przyjmie godziny buchalterii do domu. Warunki obojętne. Oferty „Sumienny".

Nauka i wychowanie

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłomaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m.20, 1-sza lewa oficyna parter

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł

Uzdrowiska

KRYNICA. Pensjonat „Jurand". Centrum, pełny komfort, pokoje słoneczne, balkony, wykwintne utrzymanie. „Julesowie". 13

ZACISZE LEŚNE (Zakrzew). Pensjonat Poli Kolskiej czynny od 1-go maja położony w samym lesie, blisko Warty Pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. Telefon na miejscu. Poddębice 14. Wiadomość: Łódź, telef. 217-37.

LETNISKA pięknie położone w ogrodzie przy samym lesie do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 118, front II. piętro, m. 6.

LETNISKO przy Zgierskim lesie w Józefówku. Stacja tramwajowa „Helenówek". Wiadomość na miejscu ulica Józefówek nr. 7 lub Łódź, sklep galanteryjny, Pomorska 22. Ceny przystępne

PENSJONAT „Wiktoria" w Głownie pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8 morgowym parku, wśród lasów. Duże słoneczne pokoje. Zgłoszenia Piotrkowska 120, m. 41 od 3—5 pp. tel. 108-90. 16

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

TRWAŁA ONDULACJA (komplet), wykonuje specjalista w zakładzie fryzjerskim Andrzeja 10. Cena zł. 5.—.

PŁASZCZE impregnowane damskie męskie wykonuje solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46.

JASNOWIDZĄCA Mira medium profesora Pawłowa, przepowiada trafnie, rozpoznaje charakter i myśli osób zainteresowanych, Przejazd 16, m. 10, front.

CHEMIK branży artykułów piśmiennych: atramenty, kleje, laki, kalki, wstążki, farby do powielana, matryce itp., własne recepty. Przeprowadzam analizę surowców, czekam propozycyj. Oferty sub. „Chemik" do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, ul. Wierzbowa 11.

POSZUKIWANA wspólniczka do pensjonatu mająca szerokie znajomości. — Również osoba umiejąca dobrze gotować. Oferty sub. „Sumienna".

CZYSZCZĘ suchym sposobem — tapety, sufity, ściany. Wiadomość Zawadzka 6. Kaczyński, tel. 118-62.

MŁODEGO energicznego wspólnika z kapitałem 5000 zł. poszukuję do dobrze prosperującego interesu. Wiadomość w Administracji.

INTELIGENTNA osoba niezależna, pozna starszego pana (izr.) z gotówką, celem spólnego prowadzenia pensjonatu. Oferty „Śródborów".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty, lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.